Nr. 267. Wtorek, 23 Listopada 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 35.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 listopada b. r. nadać najmiłościwiej pierwszemu szefowi sekcyi w Ministerstwie cesarskiego i królewskiego Dworu oraz spraw zagranicznych, Rudolfowi hrabiemu Welsersheimbowi, order Korony Żelaznej klasy pierwszej z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej żandarmowi, tytularnemu kierownikowi stacyi, Stefanowi Pulhujowi, z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, za wyratowanie z narażeniem własnego życia człowieka od śmierci w płomieniach, srebrny krzyż zasługi.

P. Minister kolei żelaznych zamianował koncepistę austryackich kolei państwowych dr. Jerzego Youngę koncepistą ministeryalnym w Ministerstwie kolei żelaznych.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 20 listopada b. r. do l. 102.088 z reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, zakazującym wprowadzania do Galicyi bydła rogatego tudzież owiec, kóz i świń z niektórych zarazą płucną, zarazą pyskowo-racicową i zarazą pomoru świń zapowietrzonych obszarów Węgier oraz z niektórych obszarów Kroacyi-Sławonii, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 listopada.

Mowa JE. Pana Ministra hr. Agenora Gołuchowskiego o polityce zagranicznej austro-węgierskiej Monarchii.

JE. Pan Minister hr. Agenor Gołuchowski, złożył w sobotę d. 20 b. m. w komisyi dla spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej po wstępnym wywodzie referenta dr. Falka następujące oświadczenie:

Od czasu ostatniej sesyi delegacyjnej polityczne położenie dało nie jeden powód do poważnego zaniepokojenia, a zwłaszcza wyspa Kreta stała się źródłem bardzo drażliwych na Wschodzie komplikacyi, z których zażegnaniem mnóstwo miała pracy dyplomacya europejska.

Wystawiałbym na niepotrzebną próbę cierpliwość wysokiego zebrania, gdybym tu chciał przechodzić szczegółowo pojedyncze fazy tej kwestyi. Znane są one panom dostatecznie, a prasa tak często o nich pisała i roztrząsała, iż wydaje mi się zbytecznem powracać jeszcze raz do nich.

Natomiast dam ogólny pogląd na położenie od roku zeszłego a to celem skreślenia stanowiska jakie zajęliśmy w obec będących w mowie wypadków.

Dla tem lepszego zrozumienia rzeczy należy odróżnić dwa osobne okresy w ich rozwoju: pierwszy, który zakończył się na razie zeszłej jesieni elaboratem ambasadorów w Konstantynopolu dla uregulowania stosunków kreteńskich, i drugi, który wytworzył obecny stan rzeczy skutkiem czynnego wystąpienia Grecyi.

Zasady, które stanowiły regułę w naszem zachowaniu się od chwili wzniecenia ruchu na Krecie, polegały na dążeniu do najrychlejszego zatamowania wybuchłych tam zaburzeń, chodziło bowiem o uchylenia niebezpieczeństw, jakie zagrażałyby na wypadek gdyby zaburzenia te przeniosły się na inne terytorya państwa tureckiego, zwłaszcza na półwysp Bałkański. Wtedy mogłoby to stać się hasłem do wyprowadzenia na porządek dzienny kwestyi wschodniej i wytworzenia w naszem bezpośredniem sąsiedztwie stanu, w obec którego niemoglibyśmy pozostać obojętnymi widzami.

Mając to na względzie obmyśliliśmy zaraz w pierwszem stadyum kwestyi bardzo energiczne zarządzenia, opierające się na porozumieniu wszystkich mocarstw europejskich, a w wykonaniu tej myśli podjęliśmy inicyatywę do propozycyi, której przedmiotem była blokada, a właściwie powiedziawszy zamknięcie wyspy.

Ten tylko sposób wydawał się nam jako możliwie radykalne załatwienie zajścia, dostarczał on bowiem najpewniejszego środka do położenia tamy usiłowaniom zagranicznych agitatorów i zaprowadzenia napowrót pożądanej przez Kreteńczyków tak zwanej konwencyi halepskiej, oraz pokojowego jej rozszerzenia, a to w drodze bezpośredniego porozumienia między rządem Jego ces. Mości sułtana i ludnością chrześciańską, które to porozumienie miało być utorowane pod orędownictwem wielkich mocarstw.

Mogliśmy niezawodnie liczyć na to, że koncert europejski, który krótko przedtem odbudził się na nowo pod pomyślnemi auspicyami i z tak pomyślnym skutkiem zamanifestował swoją wolę z okazyi ruchu macedońskiego, i teraz także wytrzyma próbę i że starać się będzie przedewszystkiem, stawiając na uboczu wszelkie inne względy a mając na oku wyłącznie pokój powszechny, objawić w środkach i celach swoją jednomyślność.

Na nasze zapatrywania zgodziły się istotnie prawie wszystkie gabinety, a tylko w Anglii, gdzie od czasu rzezi armeńskich opinia publiczna była nadzwyczaj rozdrażniona przeciw Turcyi, inicyatywa nasza natrafiła na stanowczy opór, wedle bowiem zdania gabinetu londyńskiego inicyatywa ta mogła być interpretowana w duchu przyjaznym Turcyi. Nawet dodatkowa poprawka zawierająca postanowienie o zamknięciu wyspy i mająca na celu zapobieżenie napływowi ochotników z Grecyi, lecz zarazem także wysyłce nowych wojsk tureckich nie zdołała zmienić zapatrywania rządu angielskiego, to też ostatecznie musieliśmy zarzucić wzmiankowaną propozycyę, albowiem tak nam jak i innym mocarstwom kontynentalnym nie wydawało się właściwem zrzekać się współdziałania Anglii i tem samem wywoływać choćby tylko chwilowo rozdwojenia, coby mogło podkopać powagę koncertu europejskiego i wpłynąć fatalnie na dalszą jego działalność.

Pomimo zarzucenia projektu blokady udało się jednak naszym zjednoczonym usiłowaniom sprowadzić i tym razem chwilowy zastój w ruchu kreteńskim. Przewódcy jego oświadczyli gotowość do rokowań, a wypracowany w tym czasie przez ambasadorów w Konstantynopolu elaborat został nawet przyjętym sympatycznie, on to bowiem stanowił podstawę dla nowego stanu rzeczy, jaki miał być zaprowadzony na wyspie. To pojednawcze wszakże usposobienie trwało tylko krótko i niebawem zaszło z gwałtownym impetem to, czegośmy się obawiali i czemu przeszkodzić pragnęliśmy z pomocą izolowania wyspy, boć wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przez takie izolowanie bylibyśmy osiągnęli cel zamierzony. Coraz silniejszą rozwijali akcyę wysyłani przez komitety rewolucyjne w Grecyi emisaryusze, coraz mniej szczerem było postępowanie urzędników tureckich przy dziele reformy, coraz widoczniejszem dążenie tych, którzy wzięli sobie za zadanie połączenie wyspy z królestwem greckiem do przeszkodzenia wytworzeniu trwałego stanu w dotychczasowym prawno-państwowym ustroju, coraz widoczniejsze usiłowania do pokrzyżowania planu mocarstw.

W takich okolicznościach musiała rychło utknąć akcya pośrednicząca mocarstw i obudzić się przeświadczenie, że zarządzeniami wyłącznie połowicznemi nie da się osiągnąć nic

35

ABGAR-SOŁTAN.

NEA

V.

(Ciąg dalszy).

Słysząc to Poleski stanął na środku chodnika z taką miną, jakby nie wiedział, co ma robić, ręce od korpusu odstawił, głowę naprzód zwiesił, a w oczach malowało się najwyraźniejsze osłupienie. Stał tak chwil kilka, nie mógł się zdecydować na zrobienie choćby jednego kroku.

— Czegoś tak stanął, jak słup? Niemcom drogę tamujesz — rzekł Demszyński, potrząsając go zlekka za ramię. — Czy ci żal tych milionów, które stary Giss przerżnął na giełdzie?

— Po co mnie ciotka tu sprowadziła?— zawołał wreszcie Ludwik, z wyrazem człowieka obudzonego z twardego, lecz przykrego snu. — Czyż ona myśli, że ja się z taką przechrzcianką ożenię? Ciekawym, czy ona wie o tem wszystkiem?

— Tylkoż jej nie mów, żeś się odemnie o tem podowiadywał — zawołał, z komicznem przerażeniem pan Michał — znienawidziłaby mnie jeszcze bardziej.... Gotowa by była rzucić mnie na pożarcie rekinom.

— Dobrze ci kpić! — krzyknął porywczo Ludwik. — Wolnyś jak ptak i nikt się do twego życia nie wtrąca.... Ja muszę liczyć się z wolą ciotki, bo ona w rzeczy samej dla mnie była bardzo dobra i mam dla niej obowiązki wdzięczności.

— To ożeń się przez wdzięczność dla ciotki z hra...bian...ką... Po...roń...ską... A teraz albo chodź ze mną do Granowskich, albo bądź zdrów, bo nie mam czasu...

— Czekaj! — zawołał Poleski — muszę się ciebie poradzić, co mam z tą wspólną Wigilią robić, wobec tego, co mi powiedziałeś.

Poszli dalej drogą, wiodącą do miasteczka Lowrano. Poleski dość długo nie mógł mówić spokojnie i z zimną krwią, żżymał się bezprzestannie i wyrzekał na ciotkę, za to, że go tu sprowadziła i wystawiła na śmieszność. Dość długo musiał mu Demszyński tłómaczyć, że sam przyjazd do Abbazii jeszcze nikogo na śmieszność nie wystawia, że pewno nikomu, tylko jemu samemu, to posądzenie zjawiło się w głowie, a to z tego powodu, że wiedział w jakiej zażyłości była pani Żyromska z panią Porońską.... Wreszcie udało mu się wyperswadować Poleskiemu, że ciotka prawdopodobnie nic nie wiedziała o żydowskiem pochodzeniu Porońskich i tylko dlatego takie projekty snuć mogła. Najtrudniejszy orzech do zgryzienia dla Poleskiego, było polecenie pani Żyromskiej zaproszenia Granowskich; wiedział, że ich nieobecność wprawi panią Matyldę w najgorszy humor, z drugiej zaś strony nie miał odwagi w takich warunkach zapraszać.... Uprzedzić o bytności Porońskich — to być pewnym z góry odmownej odpowiedzi, nie uprzedzać — to byłoby haniebne podejście, któregoby mu prawdopodobnie Granowscy nigdy nie przebaczyli. Stanęło na tem, że Ludwik oddał całą sprawę Demszyńskiemu, żeby zrobił jak uzna za stosowne i możliwe.

Narady te zostały przerwane przyłączeniem się do towarzystwa obu młodych Żyromskich, którzy powracali z wycieczki do Iki.

Wiktor zaanonsował, że choć tu ładnie, a nawet bardzo ładnie, to jednak wolał być w Tyrówce i z Lisikiewiczem tropić dziki i truć lisy.... Później dodał, że jest „wściekle“ głodny i udowodnił swym zegarkiem, że już pół do pierwszej, co skłoniło wszystkich do pospieszenego powrotu.

Po drodze pozostawili Demszyńskiego „u Hausnerki“. Pan Michał jeszcze z korytarza powrócił i wychyliwszy się przez drzwi na ulicę zawołał za Poleskim, żeby nie zapomniał przyjść koło drugiej na czarną kawę do „Quarnero“.

Wiadomości udzielone Ludwikowi przez Demszyńskiego podziałały nań nad wyraz przygnębiająco. Nie był w stanie od razu zdać sobie jasno sprawy, co go w całej tej historyi ubodło, a co go zasmuciło, czuł jednak, że doświadczył obu tych wrażeń w bardzo silnym stopniu. Wreszcie czuł do ciotki ciężki żal i zniechęcenie, a nie śmiał, nie mógł wprost okazać jej tego, wobec tych dowodów przywiązania, jakich od niej doświadczył w tak niedalekiej przeszłości. Śniadanie przechodziło milcząco, usposobienia dostrajały się bezwiednie do stanu duszy Ludwika. Jeden tylko Wiktor próbował rozerwać towarzystwo rozpoczęciem sprzeczki z panną Justyną, ale i ten zamiar nie powiódł mu się zupełnie, bo go matka ostro za to z góry nabrała; więc i on siedział do końca pochmurny i nadąsany — jadł tylko z wybornym apetytem.

Gdy ostatnia potrawa zeszła ze stołu, Ludwik pospiesznie powstał i całując ciotkę w rękę, rzekł:

— Idę do kawiarni.... Spotkam się tam z Granowskimi, spróbuję namówić ich na wigilię.

Po jego głosie, po wyrazie twarzy, po całem zachowaniu się przy śniadaniu pani Żyromska odgadła, że jakaś niemiła wiadomość zamąciła mu spokój i popsuła humor.... Od przypuszczenia rzeczywistej przyczyny była bardzo a bardzo daleką, bo w rzeczy samej nie znała i dziesiątej części tych szczegółów o Porońskich, które Demszyński opowiedział Poleskiemu A nawet i w to, co wiedziała, nie bardzo wierzyła, bo miała już tę słabostkę, że zawsze w swem wyobrażeniu uważała ludzi bogatych za lepszych niż ubogich; winy lub wady pierwszych starała się wszelkiemi siłami usprawiedliwić — a zalety nawet drugich w jej oczach malały zazwyczaj do najdrobniejszych rozmiarów. Ludwika, chociaż po swojemu, kochała jednakże bardzo, na równi prawie z własnymi synami, smutek więc jego i wyraźne, źle ukrywane przygnębienie zaniepokoiły ją prawdziwie. Z zupełnie wszelką szczerą troskliwością zapytała go przy pożegnaniu:

— Powiedz mi chłopcze, co ci się stało? Wyglądasz, jakby ci się jakie nieszczęście zdarzyło.

Poleski wykręcił się zapewnieniem, że nie doznał żadnej przykrości, tylko czuje się znużony drogą i niewyspaniem, i jak tylko mógł, tak zaraz wyniósł się z pokoju i pospieszył do kawiarni.

Zastał tam już tych wszystkich, kogo zastać się spodziewał. Starszy hrabia czytał gazety i pił czarną kawę; Demszyński z Józefem Granowskim grali partyę karambola. Hrabia ucieszył się nim i zaraz zasadził do partyi pikiety po ćwierć centa punkt, lubił on gry towarzyskie, nie znosił jednak gry wysokiej, mogącej zrobić różnicę partnerom.

— Co mi za satysfakcya? — mawiał często — zgrać kogoś ze znajomych, żeby mnie później w duszy przeklinał.... No i samemu zgrać się, nie wielka przyjemność.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dobrego. Wprawdzie w późniejszym terminie chwycono się środka blokady, lecz niestety chwila ta nie była już ku temu stosowną i właściwą. Pomimo to środek ten pod niektórym względem okazał się tak skutecznym, że gdy niedawno admirałowie zaproponowali zwinięcie blokady, podniosły się przeciw tej propozycyi bardzo silne skrupuły z tej strony, która pierwotnie najmocnej oświadczała się przeciw temu zarządzeniu.

A teraz przechodzę do drugiego okresu kwestyi kreteńskiej, mianowicie do fazy, która sprowadziła otwarty zatarg między Turcyą a Grecyą.

Początek dało tutaj wysłanie greckich okrętów wojennych na wody kreteńskie, a co postanowiono w Atenach pomimo kilkakrotn ch, nadzwyczaj energicznych upomnień mocarstw. Bezpośrednio po tem wylądowały oddziały wojsk greckich na wyspę a niebawem nastąpiła mobilizacya i koncentracya armi helleńskiej na granicy tessalijskiej. W ten sposób wytworzono położenie, które musiało oddziaływać podniecająco na inne ludy półwyspu Bałkańskiego i które dla tego samego groziło pozytywnem niebezpieczeństwem dla pokoju europejskiego. Wszystkim mocarstwom musiało na tem zależeć, aby niebezpieczeństwo to stłumić bezzwłocznie w zarodku, a chociaż muszę stwierdzić, że wszystkie w sposób na wskróś lojalny robiły co było w ich siłach, aby niedopuścić do większych komplikacyj, to przecież zdaje mi się, że nam i Rossyi, jako mocarstwom najwięcej interesowanym na Wschodzie należy się znaczna część zasługi w zlokalizowaniu pożaru na półwyspie Bałkańskim.

Podjęta w dobrem porozumieniu współdziałalność gabinetów wiedeńskiego i petersburskiego wydała istotnie najlepsze owoce, stanowczy bowiem głos, którym objawiliśmy silne nasze postanowienia niedopuszczenia do jakiejbądź akcyi ze strony innych państw bałkańskich, został zrozumiany i odpowiednio uwzględniony we właściwych miejscach.

W ten sposób mieliśmy pieczę nie tylko o teraźnicjszość, lecz wypróbowaliśmy także środek na przyszłość, środek, który nadawał się do postawienia zapory niebezpiecznym niespodziankom i zapobieżenia niejednemu wielkiemu nieszczęściu. Mocarstwa zasłonięte z tej strony przeciw niepożądanym wypadkom, zabrały się teraz do uspokojenia Krety. W pierwszym rzędzie chodziło o to, aby spowodować Grecyę do zaniechania nieprawnej interwencyi, a równolegle z tem wpoić w ludność wyspy przekonanie, że Europa silne ma postanowienie dostarczyć jej rękojmi lepszej pczyszłości. W Atenach wszakże bardzo energiczne przedstawienia wszystkich mocarstw nieodniosły pożądanego skutku.

Porwany przez rewolucyjne komitety, za słaby niestety rząd, pozostał nie przystępnym dla wszystkich przestróg i angażował się z bezprzekładnem zaślepieniem coraz bardziej w to szalone przedsięwzięcie, którego smutny epilog rozegrał się przed kilku miesiącami na równinie tessalijskiej.

Oceniając bardzo słusznie, że wśród takich okoliczności mocarstwa nie zadowolą się radami i że nie zatrzymają się w pół drogi, lecz że ważny interes pokoju europejskiego czyni to nawet ich obowiązkiem, by rzeczywiście interweniowały, aby w czas zagasić wybuchający pożar, — zaproponował rząd niemiecki blokadę portów greckich, przez co królestwo to byłoby zmuszone wyrzec się swego samobójczego przedsięwzięcia.

Projekt ten, do którego podobnie jak kilka innych mocarstw, niezwłocznie się przyłączyliśmy w przekonaniu, że w ten sposób także Grecyi oddana będzie bardzo doniosła usługa, spotkał się jednak z wielu skrupułami z tej strony, która także w roku zeszłym nie chciała się pogodzić z myślą zamknięcia wyspy Krety, a jeżeli i tym razem nie nastąpiło kategoryczne odrzucenie propozycyi, to przecież postawiono warunki co do wykonania zaproponowanego przez Niemcy zarządzenia, a układy nad warunkami tymi przeciągnęły się dopóty, aż faktyczny wybuch wojny między Turcyą a Grecyą uczynił już zastosowanie tego zarządzenia niemożliwem, gdyż stanowiłoby to uchybienie zasadzie neutralności.

Tymczasem jednak, jak właśnie wspomniałem, zgodzono się przecież przeprowadzić blokadę Krety i w celu utrzymania porządku w miastach nadbrzeżnych, zamieszkanych przez Mahometan i chrześcian, wysadzić tam na ląd mięszane oddziały wojskowe, które zarazem symbolizowałyby zajęcie wyspy przez Mocarstwa europejskie.

Wzięliśmy udział w tem zarządzeniu, przedsięwziętem w porozumieniu z Turcyą, z tem wyraźnem jednak zastrzeżeniem, że kontyngens nasz nie będzie współdziałał w żadnej ewentualnie operacyi wewnątrz kraju i że w żadnej późniejszej fazie sprawy nie będzie wzmocniony, gdyż jego ściśle określone zadanie na tem polega, aby dbał o porządek w przydzielonych mu miejscach pobrzeżnych, oraz ochraniał powiewającą tam naszą flagę.

Wkrótce potem wydali admirałowie zjednoczonych eskadr proklamacyę w imieniu mocarstw, w której domagali się wycofania greckich sił zbrojnych i wzywali powstańców do poddania się, przyrzekając, że zapewnią wyspie, która miała pozostać pod zwierzchnictwem sułtana, jak najdalej idącą autonomię z chrześciańskim gubernatorem na czele.

Spełnić to przyrzeczenie jesteśmy gotowi także dzisiaj a jeżeli kreteńska sprawa — do której jeszcze później powrócę — dotychczas nie została jeszcze stanowczo uregulowana, przyczyna tego tkwi w okoliczności, iż uwagę naszą zajęły tymczasem — jak wiadomo — inne troski i że nie wydaje się nam rzeczą wskazaną, układy o Kretę łączyć z układami pokojowymi.

Co się tyczy tych ostatnich, to po długich i trudnych rokowaniach wreszcie powiodło się zakończyć je przez zawarcie t. zw. preliminaryów pokojowych z Turcyą,

Zasadnicze ich postanowienia są panom już znane. Zastosowane są do tych podstawowych zasad, co do których wszystkie mocarstwa od początku były zgodne, a mianowicie, że utracona przez Grecyę Tessalia ma być dla niej zachowana z wyjątkiem nieznacznej strategicznej regulacyi granic, i że z drugiej strony uprawnione żądania zwycięskiej Turcyi do odszkodowania, mają być zlikwidowane w drodze kontrybucyi wojennej.

Co do tych dwóch punktów nie było żadnych sprzeczności; różnice, jakie wystąpiły w czasie rokowań, tyczyły się bardziej szczegółowych spraw, jak n. p. warunków ewakuacyi terytoryum zajętego przez wojska tureckie, utworzenia międzynarodowej komisyi kontrolującej w Atenach dla zabezpieczenia interesów zagranicznych wierzycieli państwowych, wysokości kwoty odszkodowania wojennego i innych tego rodzaju kwestyj, których uregulowanie powierzono konferencyi ambasadorów w Konstantynopolu.

Chodziło obecnie o to, aby te sprzeczne tendencye i zapatrywania pogodzić i doprowadzić do kompromisu, który miał cel podwójny, z jednej strony o ile możności liczyć się z uprawnionemi wymaganiami zwycięskiej Turcyi i zapewnić jej dokładne dotrzymanie zobowiązań, które na siebie miała przyjąć Grecya, z drugiej jednak strony przeszkodzić także, aby temu ostatniemu państwu nie nałożono warunków, któreby przechodziły jego siły polityczne i finansowe.

Ten cel osiągnięto też szczęśliwie dzięki zgodnemu współdziałaniu mocarstw w interesie powszechnego pokoju i dzięki usiłowaniu ich, aby przez wzajemne ustępstwa uniknąć wszelkiego donioślejszego zarysowania się lub zgoła zupełnego rozdwojenia koncertu europejskiego.

Koncert europejski! Ileżto razy krytykowano go w toku rokowań, jak sceptycznie sądzono jego działalność i jak nisko osądzano wartość rezultatów, których się po nim spodziewano!

A przecież, panowie, wytrzymał on próbę ogniową w sposób, który nadaje mu obecnie charakter ważnego czynnika przy uregulowaniu stosunków wschodnich.

Jako ciało z natury rzeczy ociężałe, mógł on zapewne dać nieraz powód do szyderczych uwag tym powierzchownym umysłom, które dają wpływać na siebie chwilowym wrażeniom i spostrzeżeniom, — ale historya, która ogarnia wzrokiem wielkie zarysy poszczególnych faz rozwoju i wyrok swój zwykła wydawać dopiero według wyników pewnej akcyi, będzie kiedyś w swym sądzie sprawiedliwszą i będzie musiała dojść do tego wniosku, że to, co tym razem osiągnięto, ma słuszną pretensyę, by zaliczone było do najlepszych rezultatów sztuki dyplomatycznej.

Wystarcza rzucić tylko wzrokiem na stosunki, jakie miały miejsce z początkiem ostatniego przesilenia i uprzytomnić sobie niezliczone niebezpieczeństwa, które związane były z tą sytuacyą, aby słusznie ocenić trudne zadanie gabinetów i poznać pełną wartość zdobyczy, jakie wyniknęły dla interesów pokoju ze wspólnego postępowania mocarstw.

Tak, jestto zdobycz w prawdziwem znaczeniu tego słowa, i przynosi to zaszczyt ostatniemu okresowi XIX. stulecia, że wypróbował środek, który okazał się tak skutecznym przy traktowaniu spraw wschodnich i który także w przyszłości w podobnych konstelacyach powinien okazać się niemniej pożytecznym.

Choćby się nawet chciało krytykować, że koncert europejski nie zdołał zapobiedz zbrojnemu starciu między Grecyą a Turcyą — mimo to wszystko jednak zasługa jego pozostałaby nieuszczuplona, zwłaszcza, że główne zadanie koncertu tego nie na tem polegało, aby Greków wszelkim sposobem powstrzymać od szalonego przedsięwzięcia, w które zaplątali się z bezprzykładną lekkomyślnością, lecz raczej w tym stanowczym zamiarze, aby wówczas, gdyby Grecy nie dali się odwieść od tego, rozpoczętą już wojnę zlokalizować, dawne interesa specyalne mocarstw usunąć na bok i pracować wspólnemi siłami nad zagaszeniem ognia.

Lecz także i Grecya ma wszelkie powody być obowiązaną do wdzięczności dla koncertu europejskiego, gdyż bez jednomyślnego i zdecydowanego postępowania wielkich mocarstw nie byłaby niezawodnie wyszła z awantury tej ze stosunkowo tak nieznacznemi stratami, jakie stanowią dla niej nałożone jej warunki pokoju.

Nawet utworzenie kontroli finansowej dla dochodów państwowych, przeznaczonych na spłacenie długów, — chociaż zarządzenie to przedstawiają całkiem niesłusznie jako upokorzenie — nie usprawiedliwia owych gwałtownych ataków, gdyż Grecya musi zważyć, że bez tej kontroli nie mogłaby nigdy wydostać pożyczki, z której przyjściem do skutku w ścisłym związku pozostaje ewakuacya Tessalii. Niezawodnie jesteśmy gotowi przyjść królestwu temu wedle możności chętnie z pomocą w jego trudnem położeniu, ale musi ono liczyć się z faktycznymi stosunkami i umożliwić nam zadanie to przez rozumną postawę. Powracając jeszcze raz do położenia na Krecie, wypada zaznaczyć, że Mocarstwa przystąpiły do uregulowania tej sprawy. Podjęte w tym przedmiocie pomiędzy gabinetami układy znajdują się jeszcze w stadyum, które skłania mię do pewnej rezerwy. Tyle jednak mogę powiedzieć, że zgodzono się powierzyć ambasadorom w Konstantynopolu poczynienia potrzebnych kroków i wypracowanie statutu organizacyjnego, na którego podstawie miałby się oprzeć przyszły system administracyjny na Krecie. Jak to już podniosłem, będzie przy tem iść o to, aby z zachowaniem praw zwierzchniczych sułtana wyposażyć wyspę rozległą autonomią, która położyłaby tamę wyzyskiwaniu wyspy przez niesumiennych funkcyonaryuszy a zarazem także stworzyłaby dla mahometańskiej mniejszości gwarancyę, którąby mniejszość tę ochraniała przeciw wykroczeniom ze strony ludności chrześciańskiej.

Praca ta niezawodnie nie łatwa i zajmie ona zapewne wiele czasu, możemy jednak żywić nadzieję, że Mocarstwa spodziewane trudności pokonają szczęśliwie przez silną wolę i stałą wytrwałość ze swej strony, tak jak powiodło się usunąć opór stawiany im niedawno na innem polu. Domaga się tego honor Europy, aby uregulowanie tej sprawy ujęła ona w swe ręce.

---

22)

SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Podczas gdy Laura pisała, panna de Kerlan, po odmówieniu pacierzy, myślała z radością:

— Nareszcie, mamy ją tutaj! Trzeba mieć nadzieję, że i Jan nam wróci niedługo!

A ksiądz, układając się do drzemki, kołysany ruchem powozu, myślał sobie:

— Ta mała, pomimo swego roztrzepania, może się stać narzędziem Opatrzności. Chodzi tylko, aby opanować jej umysł i nawrócić ojca, posługując się córką.

Armel marzył o urodzie Laury i o przyjemności, jakiej będzie doznawał, widując ją często. Co za urocza rozrywka na spędzenie dni urlopu! Zdawało mu się, że przewrót nastąpił w jego życiu, które nagle interesującem się stało.

IX.

List do pana d'Erquy otrzymał nazajutrz długi dopisek, który można było zatytułować: „O wpływie słońca na młodą wyobraźnię". Laura otworzyła okno w swoim pokoju i staw, tak ponury wczoraj, ukazał się teraz przed nią w całej rozciągłości swoich trzydziestu hektarów, błyszczący jak zwierciadło, w ramie trzcin, których kwiaty wyglądały jak złote. Leciutka mgła poetycznie przysłaniała nędzę biednych słomianych dachów pobliskiej wsi; zdrowy i świeży zapach unosił się z dość źle utrzymanego ogrodu, w którym róże rosły pomięszane z jarzynami; słychać było gdakanie kur, snujących się pomiędzy grzędami. Laura podróżowała po Szwajcaryi i Włoszech, znała modne wybrzeża morskie i wszystkie okolice Paryża, ale nie miała pojęcia o dzikiej, spokojnej i cichej wsi, jaką tu widziała.

— Przypatrzmy się bliżej — rzekła sobie.

Szybko zarzuciła szlafroczek, wzięła pantofelki na nogi i zeszła na dół, ciekawa. Nie spotkała nikogo na drodze; drzwi do sieni znalazła otwarte, obeszła więc cały dom, którego charakter całkiem oryginalny nie zwrócił jej uwagi w zmroku wieczora.

— Co za szkoda, że nie umiem rysować — pomyślała.

Ze starego opactwa, do którego murów dobudowano nowe zupełnie skrzydło, ukryte na szczęście pod prawdziwą ścianą glicyny i bluszczu, pozostała część ruin, rzeczywiście wspaniałych. Laura je porównała do dekoracyi z „Roberta Dyabła".

Pęki zdziczałych kwiatów róży i złocieni wystrzelają ponad łukowatemi drzwiami, służącemi dziś tylko ku ozdobie; jaszczurki przechadzają się po szczątkach kamiennych figur, leżących bezładnie w trawie; dwa otwory, zarośnięte krzewami, ukazują wnętrze suterenów, a drzewa, łączące się z kolumnami luźnie stojącemi, tworzą ścianę granitu i gałęzi, nadając cechę uderzającej oryginalności tym rozprószonym szczątkom gotyckiej architektury.

Ta odrobina, która pozostała z klasztoru z XIII. stulecia, stanowi wielką salę, będącą dzisiaj kuchnią zamku Kerlan, pod którą znajduje się rodzaj sklepionej celi, jakby krypty, w której wyobraźnia młodej dziewczyny nie wahała się umieścić nieszczęśliwego więźnia, zmarłego w uścisku ciężkich łańcuchów, które widać było przez otwór, wiszące w murze, na jednym pierścieniu tam pozostałym.

Potem weszła do kuchni w istocie monumentalnej, sklepionej, z rzędem wspaniałych kolumn przedzielającym ją na długość: to dawny refektarz; na każdym jego końcu znajduje się ogromny komin z okapem. Na jednym z tych kominów płonął suty ogień, pod umieszczonym kociołkiem. Przed stołem okrytym grubem szarem płótnem, Korentyna przygotowywała filiżanki do śniadania, a w około niej, około pół tuzina młodych Bretonek, w białych czepcach jak zakonnice, z podniesioną spodnicą pod fartuszkami z napierśnikiem, zajmowały się bez hałasu różnemi gospodarskiemi robotami. Kostium ich i oblicza były w tak doskonałej harmonii z tem tłem gotyckiem, że Laura stanęła jakby miała przed oczami najwierniejszy i najpiękniejszy obraz k rodzajowy. Z drugiej strony, młode Bretonki także były jak osłupiałe na widok tej postaci tak skończenie współczesnej, w rannym stroju zahaftowanym jak obrus kościelny — jak się później wyraziła Korentyna, skandalizowana węzłami purpurowych wstążek, pomięszanemi z puklami włosów w nieładzie i utrzymywała, że nigdy jeszcze nic podobnego nie widziała tylko na jednym obrazku przedstawiającym „Pokusy świętego Antoniego".

— To panna z Paryża, szeptały pomiędzy sobą dziewczęta z mięszaniną zachwytu i niepokoju. Jacy tam piękni w tym Paryżu! a jak śmiesznie ustrojeni! Ale patrzcie tylko na tę małą nóżkę! Pończoszka cienka jak koronka! a obrazy na łokciu! — I one w tem chodzą?

Zaokrąglonemi oczami patrzyły na Laurę, która ze swojej strony była gotowa wziąć je za widma z XIII wieku.

— Ależ nie — rzekła głośno odpowiadając swoim myślom, przecież to był klasztor mnichów!... Jaki to śliczny macie czepeczek! Muszę go spróbować.... Zapewne to strój tutejszy?

— Tak, panienko — odrzekła Korentyna sucho, i można powiedzieć, że dzisiaj źle bywa noszony; gdyby to za moich czasów dziewczyna odważyła się pokazać choć jeden włosek z pod czepka!... Zaciągano go tak, jak ja, na samo czoło.... Ale niech kto sprobuje przeszkodzić młodemu iść według mody!

Myśl, że owe średniowieczne czepki były posądzone, że się zastosowują do mody, przyprawiła Laurę o wybuch śmiechu, który rozległ się jak echo pod wysokiem sklepieniem.

— Jest was tak dużo w służbie panny de Kerlan? — zapytała.

— Nie jest nas za dużo — odrzekła Korentyna, ciągle mówiąc w imieniu gromadki, której była jakby, przełożoną. Cała robota na nas spoczywa, w domu i za domem. Nie ma tutaj mężczyzn, z wyjątkiem ogrodnika, który także pilnuje koni....

— I który ma lat sześćdziesiąt — zakończył chór dziewcząt.

— Co za dziwny dom! — pomyślała Laura. Panna de Kerlan zapewne jeszcze nie wstała? zapytała znowu.

— Nie wstała? — powtórzyła Korentyna powstrzymując oburzenie. Już dawno jest w kościele.

— Jakto! — Czyż to dzisiaj niedziela?

— Panna Nona nie czeka niedzieli, aby mszy wysłuchać; chodzi do kościoła codziennie, dzięki Bogu!

I podczas gdy stara ochmistrzyni odpowiadała tonem oburzonym i napominającym, służące szeptały między sobą:

— W Paryżu ludzie nie znają religii....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na tem miejscu chciałbym wspomnieć o zatargu, jaki mieliśmy w ostatnich dniach z Turcyą, który jednak pomyślnie został załatwiony, gdyż Porta przyznała nam w najpełniejszej mierze żądane zadośćuczynienie.

Ciężkie naruszenie naszych praw konsularnych, znieważenie naszej flagi i systematyczne ignorowanie bardzo słusznych reklamacyj, które od dawnego czasu podnosiło stojące pod naszą opieką Towarzystwo kolei wschodnich, zmusiły nas wystąpić z bezwzględną energią, aby zażądać dobitnej satysfakcyi. Trzeba było raz położyć koniec tak ulubionej w Turcyi taktyce przewlekania i dać jej do poznania, że nasza cierpliwość i nasza względność mają pewne granice, po za które wykroczyć nie wolno.

Honor, godność i interesy Monarchii były tu w grze, i bez narażenia naszej powagi i naszego mocarstwowego stanowiska nie mogliśmy dalej zwlekać, aby zapewnić im należne uszanowanie.

Zanim opuszczę teren wschodni, pozostaje mi dotknąć w kilku słowach kwestyi, którą ambasadorowie w Konstantynopolu przed niedawnym czasem bardzo dokładnie się zajmowali a która tylko ze względu na wypadki, jakie od tego czasu zaszły, usunięto na razie na plan drugi. Jestto kwestya tak zwanych reform tureckich, która pojawienie się swe zawdzięcza niepokojom, jakie wybuchły na rozmaitych punktach państwa ottomańskiego, oraz krwawym starciom między ludnością chrześciańską i muzułmańską, a która wywołała żywe zainteresowanie mocarstw europejskich.

Pod wpływem przekonania, że dalsze trwanie takich stosunków kryje w sobie stałe niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju i że uzdrowienie ich jest nieodzownem zarówno ze względów humanitarnych jak ze względu na egzystencyę Turcyi. otrzymali reprezentanci nasi nad Złotym Rogiem polecenie, sprawę zmian, potrzebnych w tym zepsutym organizmie administracyjnym poddać gruntownemu studyum a rezultaty swych narad przedstawić w formie konkretnych projektów, które miały służyć za podstawę do dalszych układów z Portą. Zadanie to doprowadzono też rzeczywiście do skutku i jeżeli dotychczas do praktycznego wykonania naszego postanowienia nie można było przystąpić z powyżej właśnie nadmienionych powodów, to już sama ta okoliczność, że gabinety zwróciły na tę sprawę poważną swą uwagę, przyczyniła się zasadniczo do tego, aby uspokoić wzburzoną zewsząd opinię publiczną i także Turcyę doprowadzić do pewnego stopnia do opamiętania. Wypadałoby teraz we własnym interesie tej ostatniej życzyć, aby Jego ces. mość sułtan, który w czasie ostatnich rokowań pokojowych dał wiele dowodów umiarkowania i politycznej rozwagi, obecnie sam wystąpił z inicyatywą radykalnych ulepszeń w mechanizmie państwowym, co usunęłoby bądź co bądź przykrą konieczność mieszania się naszego do wewnętrznych spraw jego państwa.

Że jednak naprawa jest niezbędną, to uznać musi każdy, komu leży na sercu spokojne ukształtowanie się stosunków na Wschodzie, a zatem utrzymanie pokoju, — i właśnie z tego powodu Europa musi nastawać na to, aby uwolniono ją od nieustannej troski, którą sprawiają jej nadużycia w państwie ottomańskiem.

Nie można przy tem mówić o reformach w zachodnio-europejskiem znaczeniu tego słowa, o reformach, które w obec braku odpowiednich sił byłyby nie do przeprowadzenia, lecz o stworzeniu znośnego, ludzkiego stanu rzeczy, któryby zapewniał bezpieczeństwo osób i mienia; to zaś przeprowadzić leży zupełnie w mocy sułtana. Jego stanowisko, jego powaga mogą na tem tylko zyskać i jedynie niesumienni doradcy mogliby odwieść go od takiego postanowienia.

Przedstawiwszy przegląd wypadków, które rozegrały się w południowo-wschodniej części Europy oraz stanowisko nasze w obec nich, pragnąłbym teraz zatrzymać się chwilę przy stosunkach, jakie utrzymujemy z poszczególnemi mocarstwami.

Nie potrzebuję zapewne zgoła nawet podnosić, że nasz stosunek przymierza z Niemcami i Włochami dzisiaj jak było przedtem i jak będzie zapewne przez długi szereg lat stanowi fundament naszej polityki.

Stosunek ten polega, obok równomiernego rozdziału praw i obowiązków, na tak zdrowej podstawie, okazał się on w najtrudniejszych czasach tak znakomitą ostoją pokoju i odpowiada tak wybornie zadaniu, które wytknięto sobie gdy stosunek ten powstawał, że dzisiaj musi on napełniać zaufaniem tych nawet, u których z początku budził największą nieufność. Słowem trójprzymierze zdobyło sobie prawo obywatelstwa w Europie a ciągłem naszem jest staraniem to jego stanowisko wzmacniać i utrwalać.

W tych naszych zabiegach schodzimy się z uczciwymi i lojalnymi zamiarami gabinetów rzymskiego i berlińskiego, których identyczne usiłowania ani na chwilę nie słabną. Co się tyczy Włoch miałem o tem ponownie sposobność przekonać się, a to z okazyi wizyty jaką złożyłem na dworze królewskim w Monza, przyczem mogłem z rozmów z tamtejszymi mężami stanu, nabrać przeświadczenia, że między nimi a nami istnieje najzupełniejsza zgodność pod względem zapatrywania i traktowania politycznych kwestyj.

Chociaż jednak stoimy niewzruszenie na tej podstawie i chociaż upatrujemy w niej najpewniejszą rękojmię pokoju europejskiego, to przecież niezupełnie spełnilibyśmy nasze zadanie, gdybyśmy się nie starali nadać naszym stosunkom do innych mocarstw charakteru budzącego ile możności pełne zaufanie.

W wykonaniu tej myśli osiągnęliśmy przedewszystkiem pocieszające ukształtowanie naszego stosunku do państwa rossyjskiego. Nasze uwieńczone pomyślnym skutkiem współdziałanie z petersburskim gabinetem w chwili wybuchu turecko-greckiego zatargu, było początkiem i w bardzo krótkim czasie doprowadziło nas do otwartych. lojalnych wynurzeń, z których obie strony mogły nabrać przekonania, że właściwie nie istnieją między nami takie różnice, któreby przy jakiej takiej dobrej woli nie dały się wyrównać. Skoro mogło być stwierdzonem, że Rossya i Austro-Węgry dążą do utrzymania *status quo*, że Rossya tak samo jak my odsuwa stanowczo wszelką myśl zdobyczy na półwyspie Bałkańskim i że po obu stronach istnieje silne postanowienie ugruntowania niezawisłości i prawa rozstrzygania o własnych losach pojedyńczych państw bałkańskich, przyczem ma być wykluczoną wszelki przemożny wpływ obcy na wewnętrzne ich dzieje, odrazu znalazł się teren do porozumienia między oboma sąsiedniemi mocarstwami.

W tych warunkach łatwo nabraliśmy przeświadczenia, że nasze interesa bynajmniej się nie krzyżują owszem, że my jako mocarstwa, którym w pierwszym rzędzie dają się we znaki wichrzenia na Wschodzie mamy wszelki powód iść z sobą zgodnie i pozostawać w ciągłej z sobą styczności aby stawiać skuteczną zaporę objawiającym się tam ruchom i położyć kres dotychczasowym agitacyom pewnych spekulantów na półwyspie Bałkańskim, usiłujących dla własnych korzyści podjudzać nas przeciw sobie.

Pod warunkiem ścisłego utrzymania wyżej zakreślonych zasad, jesteśmy każdego czasu gotowi pielęgnować najścilejsze porozumienie z Rossyą i dlatego też widzimy w utworzonym tak szczęśliwie stosunku z tem mocarstwem nową, potężną rękojmię pokoju europejskiego.

Z Francyą, której interesa, jak to podniosłem już w roku zeszłym nie kolidują w żadnym punkcie z naszymi, utrzymujemy ciągle najlepsze stosunki. Stosunki te znalazły podczas ostatniego przesilenia na Wschodzie kilkakrotnie praktyczny wyraz w naszem współdziałaniu z gabinetem paryskim a pod każdym względem zasługują na chlubne podniesienie bezustanne zabiegi francuskich mężów stanu dla utrwalenia wielkiego dzieła pokoju.

Niemniej przyjaznym jest nasz stosunek do Anglii. Chociaż w traktowaniu pojedynczych kwestyj znajdowaliśmy się z nią często w pewnej sprzeczności, to przecież te różnice zdań nie potrafiły w żadnym razie sprowadzić między nami rozdwojenia. Możemy ubolewać, że gabinet angielski ze względu na opinię publiczną w swym kraju uważał za potrzebne stawiać opór wykonaniu pewnych zarządzeń, które wedle naszego przekonania byłyby niezawodnie zapobiegły wielu komplikacyom, to wszakże nieoddziałało niekorzystnie na wyborne stosunki łączące nas z państwem brytańskiem, a które pragniemy utrzymać także w przyszłości.

Jeżeli przejdziemy teraz do naszych południowych sąsiadów, to musimy w pierwszej linii wspomnieć o Rumunii, która przez właściwą i roztropną swą politykę zagraniczną od dłuższego już czasu zyskała bardzo szanowne stanowisko wśród państw europejskich. Pełne zaufania stosunki, jakie nas z nią łączą, a które znalazły wymowny wyraz w ostatnich miesiącach we wzajemnych wizytach Ich Mości naszego Najmiłościwszego Pana, oraz króla Karola, staramy się serdecznie utrzymać i wzmocnić, a znajdujemy słuszne zrozumienie tych usiłowań w poważnych, decydujących kołach politycznych Rumunii, które, do jakiegokolwiek kierunku partyjnego by nie należały, nie pozwalają agitatorom z zawodu, odwieść się od pielęgnowania istniejącego między nami przyjacielskiego stosunku.

Z sympatyą towarzyszymy także innym państwom bałkańskim na polu ich wewnętrznego rozwoju i skonsolidowania się. Jesteśmy zawsze gotowi zmierzające do tego usiłowania tych krajów jak najsilniej poprzeć i wspomódz, a na przyjaźń naszą mogą one zawsze liczyć w tej mierze, w jakiej same będą starały się stosunki swe do Monarchii ukształtować przyjaźnie i życzliwie.

Trzeba im zaś przyznać, że podczas ostatniego przesilenia wzięły sobie w odpowiedni sposób do serca przestrogi i rady mocarstw, a zasługę tę należy poczytać im na ich konto.

Z przedstawionego właśnie przezemnie obrazu sytuacyi politycznej, widzicie moi Panowie, że naszym zjednoczonym siłom udało się wszystkie stopniowo wypływające kwestye na pokojowe skierować tory, a zarazem stworzyć pewne rękojmie dalszego trwania tego stanu rzeczy. Pozostaje je zcze nieco do zrobienia, potrzeba będzie jeszcze niejedną w bliskiej przyszłości przezwyciężyć trudność, możemy jednak mieć nadzieję, że środki, które dotychczas tak skutecznymi się okazały, także i w dalszem przeprowadzeniu czekającego nas zadania, skutku swego nie chybią.

Spodziewać się i oczekiwać tego chcemy tem bardziej, że według wszelkich pozorów doszliśmy do pewnego punktu zwrotnego w procesie rozwoju Europy, do punktu, który usilną uwagę naszą w całej pełni w innym zwrócić musi kierunku.

Wielkie problemata materyalnego dobrobytu, których rozwiązanie z roku na rok staje się coraz apodyktyczniejszem, nie leżą już w dalekiej, jakoby zamglonej przyszłości; są one rzeczywiście aktualne i przeoczać ich nie można.

Niszcząca walka konkurencyjna, której ciągle i zawsze na wszystkich polach wytwórczości ludzkiej zamorskim krajom częścią dotrzymujemy już kroku, a częścią musimy przygotować się na to, żeby jej kroku dotrzymać, wymaga szybkiej i gruntownej broni odpornej, jeżeli ludy europejskie nie mają być w swych najżywotniejszych interesach najdotkliwiej zagrożone i jeżeli nie mają być wydane na pastwę powolnego uwiądu, który stanowczo do upadku przywieśćby je musiał. Wspólnemi ramiony muszą one walczyć przeciw wspólnemu niebezpieczeństwu, a do walki tej przysposabiać się muszą wszelkimi środkami i sposobami, jakimi rozporządzać mogą.

Wielkiem i ciężkiem jest zadanie i jeżeli wszelkie pozory nie mylą, to już w najbliższej epoce zadanie to wyciśnie charakterystyczne swe piętno.

Jak wiek XVI i XVII wypełniały walki religijne, jak w XVIII wieku wybiły się idee liberalne, jak stulecie obecne charakteryzuje wyłanianie się kwestyi narodowościowych, tak stulecie XX zapowiada się dla Europy jako wiek walki o byt na polu handlowo-politycznem i dlatego muszą ludy europejskie jednoczyć się i stać razem, ażeby módz w obronie warunków egzystencyi swojej z pożądanym działać skutkiem.

Oby przeświadczenie tej konieczności znalazło ogólne rozpowszechnienie i oby nam dane było, czasów pokojowego rozwoju, których z całą ufnością oczekujemy, użyć do tego byśmy mogli najlepsze siły nasze zebrać i ku wskazanemu obrócić celowi.

Tem życzeniem kończę moje dzisiejsze wywody.

Mniemam, że zawierają one wszystko, co może niejako uplastycznić bieg wypadków od czasu ostatniej sesyi Delegacyjnej i co do zrozumienia sytuacyi obecnej przyczynić się może.

Gdyby jednak — mimo to — powstać miały jakiekolwiek wątpliwości — jestem gotów dać według możności bliższe wyjaśnienia i proszę Panów o postawienie pytań.

Rada Państwa.

Wiedeń, 19 listopada.

(*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej rozpoczęło się nieco wcześniej niż zwykle; Prezes Abrahamowicz zagaił je o godzinie 10 minut 25. Miało rozpocząć się właściwie tuż po godzinie 10, ale lewica, widząc wiele pustek na prawicy, umyślnie pozostawała na kurytarzach, aby swoją obecnością nie skompletować Izby; dopiero gdy z samej prawicy złożył się komplet (100 posłów), lewica weszła do sali. Nie powstrzymywał zatem lewicy od obstrukcyi nawet fakt, że na porządku dziennym postawiona była sprawa pomocy skarbowej dla okolic dotkniętych klęskami.

Oświadczenia pp. Okuniewskiego (imieniem włościan i ks. Taniaczkiewicza), oraz p. Winkowskiego o powstrzymaniu się przed tygodniem od głosowania nad wnioskiem o oskarżenie kilku członków gabinetu podał już telegram.

W dyskusyi nad projektem rządowym o pomocy skarbowej pierwszy zabrał dziś głos Pan Minister rolnictwa, hr. Ledebur, który długie przemówienie poświęcił przeważnie bardzo szczegółowemu przedstawieniu stanu leśnictwa w Czechach, a to w polemice z kilku posłami z lewicy, którzy w pierwszem czytaniu tegoż projektu czynili i Rządowi i większej posiadłości w Czechach rozmaite zarzuty z powodu rzekomo złej gospodarki w lasach. Ustępy ogólnego znaczenia z mowy tej są następujące: Pan Minister zaznacza, że udział Ministerstwa rolnictwa w sumach zażądanych owym projektem jest skromny, wynosi tylko 250 000 zł., ppzeznaczonych na roboty około naprawy szkód zrządzonych w lasach skarbowych i funduszowych; dodaje atoli, że jest to tylko początek wydatków, gdyż n. p. w dwu miejscach w Górnej Austryi szkoda wynosi już 450.000 zł. W dalszym toku mowy Pan Minister ogólnikowo nadmienia, że był czas, w którym rzeczywiście w sposób, nie dający się usprawiedliwić, niszczono lasy, sprzedając je wielkim spółkom eksploatatorów. Pan Minister z radością powitał wniosek, który wyszedł z lewicy, a w którym żąda się zwolnienia świeżo zalesionych gruntów od podatku gruntowego na lat dwadzieścia. Sam już polecił Rządowi krajowemu zebrać daty statystyczne co do ilości gruntów, przydatnych do zamienienia na lasy. Dopiero po ułożeniu tej statystyki będzie Rząd mógł wystąpić z wnioskami konkretnymi. — Omawiając sprawę zbiorników dla wody deszczowej w górach, powiada P. Minister, że w tym względzie jest w Austryi już bardzo wiele rzeczy godnych uznania, ale wszystkiego tego jeszcze za mało, bo braknie pieniędzy. Gdyby n. p. w Krkonoszach były setki zbiorników, katastrofa nigdy nie mogłaby przybrać takich rozmiarów, jak w roku bieżącym. Pan Minister zapowiada energiczną w tym względzie działalność i spodziewa się, że Sejmy poprą tę akcyę. Co do zapór w potokach górskich, nadmienia, że budowy te wzorowo spełniają swoje przeznaczenie, i zapowiada, iż staranie jego zwróci się teraz ku temu, aby budowle te przeprowadzić nietylko na cząstkach terytoryów opadowych, lecz na całych ich obszarach. — Następnie odpierając zarzut, jakoby ustawa leśna była źle wykonywana, powiada, że sama ustawa jest błędna, bo jest powszechna na wszystkie kraje Państwa, nie liczy się z właściwościami krajowemi, skutkiem czego rzeczywiście energiczne wykonywanie policyi lasowej i postanowień lasowotechnicznych jest niepodobieństwem. Dlatego Pan Minister powziął zamiar wszystkie sprawy lasowe przenieść stopniowo na pole ustawodawstwa krajowego. (*Brawo, brawo.*)

Pos. Dyk (Czech) wyszydza żale lewicy, że sprawa pomocy skarbowej tak późno staje na porządku dziennym, tej lewicy, która żartami i gwałtami obstrukcyjnymi sama niedopuściła obrad rychlejszych nad projektem, który od dwu miesięcy jest w Izbie. Pos. Daszyńskiemu, sztucznie wiążącemu ze sprawą pomocy skarbowej sprawę ceł od zboża i cen zboża, w których dopatrzył się rozmyślnego obciążenia robotników przez rolników lichwą, odpowiada mowca, że ta argumentacya ma na celu tylko szczuć klasy robotnicze przeciwko stanowi włościańskiemu, ale nic nie wskóra u rozumnego robotnika i rzemieślnika, bo ten pojmuje, iż teraźniejsze ceny zboża są dopiero takie, że zwracają rolnikowi koszta produkcyi i dają nadto bardzo szczupły zysk. O wniosku Pergelta (z lewicy) żądającego znacznego podwyższenia sum wymienionych w projekcie, powiada mowca, że Czesi, chociaż woleliby większą zapomogę, głosować będą przeciwko wnioskowi, wychodzącemu od stronnictwa, które przez lat dwadzieścia w sposób niesłychany poniewierało stan włościański, które i dziś jeszcze wniosku swojego wcale nie bierze na seryo, bo stawia go jedynie w celu agitacyjnym. Ale i ze względu na rzecz samą nie można głosować za wnioskiem lewicy, albowiem tak ogromne podwyższenie zapomóg, jakiego pozornie chce lewica, ma wedle własnych jej motywów wyjść na korzyść tylko wielkiemu przemysłowi w niemieckich okolicach Czech.

Tu na wniosek pos. Merunowicza zamknięto dyskusyę. (*Hałaśliwe protesty* z lewicy, która twierdzi, że uchwała nie zapadła).

Jako mowca generalny przeciwko projektowi przemawia pos. Leopold Steiner (antysemita) który staje na stopie wojennej ze wszystkimi, równie z socyalistami, jak ze stronnictwem katolicko-ludowem, z Czechami, z całą większością i z Rządem, a ks. biskupa linckiego traktuje tak samo brutalnie, jak włościanina Rogla. Mowca żąda podwyższenia zapomóg na 50 milionów. o którą to sumę zaleca okroić budżet armii.

Jako mowca generalny za projektem przemawia pos. Stojan (Czech morawski, należący do klubu połączonych Słowian), który przemawia za szczególnem uwzględnieniem pewnej części Morawy.

Następują rozliczne „faktyczne sprostowania“, długie mowy polemiczne. W jednej z nich pos. Daszyński, broniąc żydów galicyjskich przeciw antysemitom, powiada że tylko ci żydzi uwodzą lud do pijaństwa i przy tem lichwę z niego ściągają, których zniewalają do tego.

Po tych „sprostowaniach“ uchwalono przystąpić do dyskusyi szczegółowej, w której pierwszy zabrał głos pos. Pergelt (Niem.-postęp.). aby zrzucić z lewicy winę przewleczenia sprawy i uzasadnić swój wniosek o podwyższenie zapomóg dla samych Czech o $1\frac{1}{2}$ miliona.

Tu zabiera głos Pan Minister skarbu dr. Biliński, którego mowę podamy w całości.

Po niej Prezydent zawiesza posiedzenie o godz. 4 m. 30 do godz. 7.

Po ponownem zagajeniu posiedzenia o godz. 7 m. 30 przemawiają za podwyższeniem zapomóg: pos. Kaiser dla Szląska, pos.

Schlesinger dla Dolnej Austryi, pos. Forcher dla Styryi, pos. Wohlmeyer także dla Dolnej Austryi.

Lewica starała się zdekompletować Izbę zazaz po przemówieniu Kaisera, a gdy jej to się nie powiodło, wyprawiła przewodniczącemu Wiceprezydentowi Kramarzowi burzliwą scenę, który, broniony przez prawicę oklaskami, po niejakiem uciszeniu się Izby oświadczył, że wśród obrad nad nędzą ludności nie spodziewał się takiego postępowania lewicy.

Po owych mowach przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 11 m. 30 w nocy. — Następne w poniedziałek.

Z pod berła rossyjskiego.

(Sprawa zasadniczego znaczenia. — O muzeach i zbiorach w kraju południowo-zachodnim. — Wynagrodzenia z powodu wprowadzenia monopolu wódczanego).

Dzienniki petersburskie podają opis następującej sprawy, świeżo rozpatrywanej w senacie.

Celem ugruntowania własności ziemskiej rossyjskiej w dziewięciu guberniach zachodnich wydano d. 10 grudnia 1865 r. prawo, uzupełnione d. 27 grudnia 1884 r., mocą którego Polacy w kraju zachodnim mogą nabywać nieruchomości jedynie w drodze spadku prawnego, przyczem generał-gubernntorowie i gubernatorowie otrzymali prawo kwestyonowania i unieważniania wszelkich aktów, uznanych przez nich za symulacyjne. Otóż w praktyce powstało pytanie, czy przedawnienie dotyczy powództwa władz administracyjnych?

Potrzebę odpowiedzi wywołała sprawa następująca:

Szlachcic, Antoni Zawadzki, aktem darowizny przekazał córce swojej Skopowskiej, majątek w pow. zasławskim, i po załatwieniu formalności aktowych, pani S. w sierpniu 1881 r. weszła w posiadanie. Uważając akt za symulacyjny, generał-gubernator w maju 1893 wystąpił o zwalenie darowizny. Sprawa oparła się o sąd okręgowy w Żytomierzu i izbę w Kijowie, gdzie pozwani powoływali się na przedawnienie. Obie te instancye orzekły, iż prawo z 1865 r. uznaje wszelkie akty po r. 1865 sporządzone za nieważne i w myśl tej interpretacyi bezwzględnej darowiznę unieważniły.

Proces oparł się o senat. Tu z ramienia władzy administracyjnej stawał urzędnik do szczególnych poruczeń kancelaryi generał-gubernatora, Rafalski, w imieniu zaś pozwanych znany adwokat petersburski, Olszamowski. Pierwszy dowodził, iż „przedawnienie nie może być stosowane względem aktów wbrew prawu 1865 r. zawieranych dlatego, iż w takim razie wiele umów w okresie 1865 — 1875 sporządzonych pozostałoby w swojej mocy“, obrońca zaś twierdził i twierdzenie swoje szeregiem przykładów udowadniał, iż zasada przedawnienia nie może być pogwałcona. Senat rządzący, zgodnie z wnioskiem starszego prokuratora Frolowa, uchylił wyrok izby sądowej i przekazał innemu departamentowi tejże izby.

Wspomniany adw. przys. Olszamowski, z powodu innej sprawy, którą prowadził w r. b. o rozgłośny spadek po hr. Stanisławie Manuzim, wydał obecnie książkę, dla informacyi prawników rossyjskich, w języku rossyjskim, p. t. „Obowiązkowość dla Wielkiego Księstwa Litewskiego konstytucyj walnych sejmów b. Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z kwestyą kaduków według ustawodawstwa polsko-litewskiego“.

P. Olszamowski przeprowadza w niej zasadę, iż uchwały sejmów walnych były bezwarunkowo obowiązujące w W. Ks. Litewskiem, Unia bowiem 1569 r. dała początek zjednoczeniu dwóch narodów nietylko pod względem państwowym, lecz i ustawodawczym.

Korespondent *Now. Wrem.* z Kijowa donosi, iż oddział miejscowy komitetu zjazdu archeologicznego, który ma się odbyć w sierpniu r. 1899, już dziś pracuje nad sporządzeniem wykazu i opisu muzeów i zbiorów w kraju południowo-zachodnim, gdzie właściciele ziemscy odznaczają się szczególnem zamiłowaniem do zbierania starożytności.

Zdaniem korespondenta, największe zbiory posiadają: ks. Sanguszko w Sławucie, hr. Potoccy, Sobańscy, ks. Lubomirscy, hr. Braniccy, „których zbiory są zupełnie niedostępne“.

Dalej autor przytacza wykaz zbiorów, o których komitet posiada już pewne szczegóły: hr. Bobrinskiego w Smile, ks. Łopuchina-Demidowa w Korsuniu, Abazy w Szpole, br. Sztengela w Horodku, Orłowa pod Krzemieńcem, Uwarowa w Emilczynie, Tarnowskiego w Trościanicach, Znosko-Borowskiego w Berestniakach, Drzewskiego w Paryówce, Adama Wolańskiego w Rudni, Żytyńskiego w Łagodówce, Luby-Hadzimińskiego w Siwkach, Edw. Rulikowskiego w Wysocku, Węgrzynowskiego w pow. hajsyńskim, Mieczysława Jurjewicza w Berszadach, K. Drzewieckiego w Kupkach, K. hr. Przezdzieckiego w Czarnym Ostrowiu, Bilickiego w Berlińcach, hr. Grocholskiego w Strzyżówce, Samuela Koprowskiego w Dytkowicach, Stypułkowskiego w Teleżyńcach i in.

Długi ten wykaz świadczy wymownie o troskliwem pielęgnowaniu zabytków przeszłości w muzeach rodzinnych, archiwach domowych i zbiorach.

Nowosti donoszą, iż tytułem wynagrodzenia za straty, jakie poniosą miasta w guberniach Królestwa Polskiego z powodu wprowadzenia monopolu wódczanego, postanowiono w r. p. wyasygnować 507.000 rubli. W guberniach wschodnich straty te oszacowano na 223.432 rubli, w południowych na 1,045.603 rubli, w północno-zachodnich i smoleńskiej na 502.125 rubli, wreszcie w północnych i charkowskiej na 732.507 rubli.

KRONIKA

Lwów, 22 listopada.

— **JE. Prezydent** wyższego sądu krajowego, dr. Mniszek Tchorznicki, powrócił z wizytacyi sądów i objął urzędowanie.

— **Z Uniwersytetu.** Hr. Stefan Moszyński, rodem z Łoniowa, w Królestwie Polskiem, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Stypendyum.** C. k. Namiestnictwo na przedstawienie dr. Feliksa Hönigsmanna i dr. Fryderyka Kolischera, wykonawców testamentu bł. p. Joela Biera, nadało stosownie do postanowień aktu fundacyjnego w dniu 15 b. m. jako w rocznicę śmierci fundatora, posag w kwocie 296 zł. za rok 1897 Blimie Lenobel, ubogiej krewnej fundatora w Niżniowie, pow. tłumackiego.

— **Konkurs.** C. k. Namiestnictwo w Gracu rozpisało konkurs na posadę inżyniera, ewentualnie na posady adjunkta i praktykanta budownictwa z terminem wnoszenia podań do 31 grudnia r. b.

— **Probostwo.** Opróżnione gr. kat. probostwo *regiae coll.* w Przedzielnicy, nadało c. k. Namiestnictwo ks. Aleksandrowi Czajkowskiemu, gr. kat. plebanowi w Daszówce.

— **Raut dziennikarski.** W niedzielę, dnia 21 b. m. o godzinie 4 popołudniu obradowało liczne grono pań pod przewodnictwem pani Godzimirowej Małachowskiej, w sprawie zapowiedzianego na dzień 4 grudnia rautu prasy. Po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowych czynności komitetu, powzięto cały szereg uchwał, które przyczynią się niepomiernie do ożywienia projektowanej zabawy. Na razie poprzestajemy na tej ogólnikowej notatce, oraz na nadmienieniu, że ofiarowane na loteryę fanty, wpływają obficie i odznaczają się wytwornym gustem. Bufet na raucie będzie tylko jeden. Natomiast przy osobnych stołach uproszone panie zajmą się sprzedażą kwiatów, programów i szampana.

— **Kurs dla maszynistów.** W c. k. państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie w roku 1897/8 odbędzie się specyalny kurs dla obsługujących maszyny i kotły parowe, a to w miesiącach grudniu 1897 i styczniu, lutym i marcu 1898 — w 6 godzinach nauki co tygodnia. Bezpośrednio po jego skończeniu rozpocznie się kurs specyalny dla maszynistów, prowadzących lokomotywy, na który tylko po odbyciu kursu dla maszynistów lub na podstawie egzaminu wstępnego wpisać się można.

Kto chce uzyskać przyjęcie na kurs maszynistów, zgłosić się winien do zapisu w dniach 29 i 30 b. m. w dyrekcyi zakładu, wykazując się z ukończenia przepisanej ustawą nauki w szkole ludowej, nadto sześciomiesięcznej co najmniej praktyki w zawodzie ślusarskim, kotlarskim albo też przy kotle lub maszynie parowej. Każdy z wpisujących się płaci 1 zł. na środki naukowe zakładu; dalszej opłaty się nie składa. Po ukończeniu kursu wydaje się świadectwa.

— **Towarzystwo** przyrodników im. Kopernika, odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 23 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego, ul. Długosza. Prof. dr. B. Dybowski mówić będzie: o rozwoju węgorza, ropusze rudej i szarańczy wędrownej.

— **Czytelnia dla kobiet** po przerwie wakacyjnej rozpoczyna w b. m. swoją działalność. Wydział uprosił szereg prelegentów o wygłoszenie odczytów na temat naukowych i społecznych kwestyi. Odczyty odbywać się będą dwa razy w miesiącu na przemian z zebraniami towarzyskiemi w lokalu „Czytelni“ (Rynek, l. 10, I. piętro) o godzinie 6 wieczorem.

Przyrzekli odczyty prelegenci: ks. prałat Gnatowski „Z dziedziny sztuki“, Stanisław Szczepanowski „O powstaniu listopadowem“, dr. Bolesław Mańkowski „Z psychologii kobiet“, dr. Mandybur „Teatr olimpijski w starożytnej Grecyi“, dr. Rolny „O wewnętrznych stosunkach Polski w XVI. wieku“, dr. Machek „Z hygieny oczu“, Tadeusz Czapelski „O Matce Boskiej Ostrobramskiej“, dr. prof. Nussbaum „Z dziedziny biologii“, dr. Gubrynowicz „Epoka pana Chryzostoma Paska“, prof. Pawlewski „Z technologii“, pani Anna Neumanowa „Obyczaje, sztuka i literatura Arabów“, pani Witkowska „Życie studentek w Genewie“, panna Antonina Mandybur „Z podróży po Skandynawii“, pani Nussbaumowa „O Jędrzeju Śniadeckim“. Oprócz wyżej wymienionych przyrzekli odczyty: dr. Krcek, prof. Dybowski, panie: Dalecka, Czarnocka, Strzałkowska.

Pierwszy odczyt wygłosi ks. prałat Gnatowski dnia 27 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Wstęp dla członków oraz osób przez nich wprowadzonych wolny.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się pogadanka „O muzyce kościelnej“ we wtorek, dnia 23 b. m. Zważywszy pewien zastój w rozwoju tyle ważnej gałęzi rodzimej twórczości, jako też w wyborze wykonywanych utworów, pożądana wyczerpująca dyskusya może oddać sprawie nie małą korzyść a może padnie jaka zdrowa, dobra myśl, która popchnie muzykę kościelną we Lwowie na nowe tory. Czytelnia katolicka zaprasza wszystkich interesujących się tą sprawą. Początek o godzinie 7.

— **Ślub.** Dnia 27 b. m. o godzinie pół do 12 przed południem odbędzie się w kościele OO. Bernardynów ślub p. Bronisławy, córki radcy Dworu i dyrektora Policyi, p. Władysława Krzaczkowskiego i Michaliny z Kułakowskich, z p. Markiem Maksymilianem Krynickim.

△ **Do sprawy niwelacyi miast.** Pan Wincenty Barczewski, geometra miejskiego urzędu budowniczego, odbył w ostatnich tygodniach podróż za granicę w celu poznania urządzeń biur pomiarowych, oraz prowadzenia zdjęć i pomiarów w miastach niemieckich. P. Barczewski zwiedził miejskie urzędy pomiarowe w Berlinie, Hanowerze, Hamburgu, Norymbergii, Monachium i Wiedniu.

Zdjęcia sytuacyjne w Berlinie, Hamburgu i Hanowerze prowadzone są z nadzwyczajną skrupulatnością, zwłaszcza wobec tego, że cena gruntu dochodzi w Hanowerze do wysokości 3000, w Berlinie do 10.000, a w Hamburgu do 15.000 marek za metr kwadratowy.

P. Barczewski przywiózł ze swej podróży sporą liczbę map sytuacyjnych ze wszystkich biur przez niego zwiedzanych. Mapy te szczególnie z Hamburga, wykonane przez miejski oddział miedziorytniczy, są cennym okazem dokładności w sporządzaniu zdjęć. Spodziewać się należy, że materyał przez p. Barczewskiego zebrany, posłuży i w naszych miastach do użytku przy wykonaniu zdjęć pomiarowych.

— **Jubileusz.** Z Dublan piszą nam: Z wielkiem serdecznem ciepłem, które otacza zawsze rozumnych kierowników młodzieży, uważających młodzież za swoją brać młodszą, obchodzono tutaj w dniu 20 b. m. jubileusz 30-letniej pracy nauczycielskiej profesora Tomasza Rylskiego. Ze wszystkich stron kraju przybyli dawni uczniowie czcigodnego profesora, ażeby wspólnie z dzisiejszymi uczcić jego pracę i zasługi. W gronie uczestników uroczystości oprócz kolegów i uczniów profesora obecni byli na uroczystości pp.: dr. Józef Wereszczyński, członek Wydziału krajowego, Tadeusz Langie, członek komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, Adolf Wiesiołowski, delegat oddziału lwowskiego galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, prof. dr. Ludwik Finkel, profesor Wład. Lubomęski z Krakowa, dyr. Stepka i w. i.

Nabożeństwo, od którego obchód się rozpoczął, odprawił w miejscowym kościółku ks. proboszcz Jaszowski. Kościółek był zapełniony uczestnikami. Podczas nabożeństwa wykonali uczniowie niższej szkoły rolniczej spiewy chóralne. Po nabożeństwie udali się wszyscy profesorowie szkół rolniczych, z dyrektorem p. Fromlem na czele do sali botanicznej zakładu, pięknie przystrojonej dywanami i kwiatami. Na podium umieszczono wśród zieleni prześliczne biuro w stylu zakopańskim wraz z fotelem, oraz album w kosztownej oprawie z fotografiami kolegów i uczniów jubilata. Biurko to ofiarowano jubilatowi jako dar honorowy. Pierwsze rzędy krzeseł zajęli goście, oraz grono pań.

Prof. Rylskiego wprowadził na salę wśród oklasków prezes komitetu urządzającego, prof. Pańkowski, który następnie przemówił do jubilata, podnosząc jego wielkie zasługi naukowe i obywatelskie. „W kraju, gdzie podstawą bytu narodowego rolnictwo, gdzie chodzi o wyposażenie przyszłego obywatela, nie wystarczy wielki zasób gruntownej wiedzy fachowej, trzeba także w duszę polskiego rolnika wcielić cnoty obywatelskie“.

Przemawiali następnie po odczytaniu pisma Wydziału krajowego z życzeniami dla jubilata, by nadal kształcił dla kraju obywatelskich rolników, członek Wydziału krajowego, dr. Józef Wereszczyński. p. Tadeusz Langie, tudzież p. Adolf Wiesiołowski, który przemowę swoją tą piękną rozpoczął apostrofą:

„Najcenniejsze dobro w każdym człowieku jest prawość charakteru, największą zaś cnotą jakiegokolwiek pracownika w życiu prywatnem czy publicznem — jest uczciwe spełnianie obowiązków.

„Gdyby tylko mały procent naszego społeczeństwa pojmował szczerze i spełniał z przekonania ów obowiązek — uroczystość tej miary i wagi co dzisiejsza, nie byłaby zjawiskiem tak wyjątkowem.

Niestety — dużo brakuje nam jeszcze niezbędnej świadomości, jak wypełniać należy obowiązki, ale coraz szerzej rozpościera się już pośród nas potrzeba okazania wdzięczności, zwłaszcza tym — którzy cały czas swojego pracowitego życia hołdowali jedynie zasadzie — spełniać godnie, rzetelnie obowiązki w obec Boga, rodziny, społeczeństwa, a przedewszystkiem w obec ukochanej Ojczyzny“.

Zjazd dzisiejszy — rzekł mowca dalej — jest najżywszym dowodem powszechnego wzrostu u nas poczucia wdzięczności dla pracy — tak cenionego dzisiejszego jubilata. Powodowani owem uczuciem, składamy ci czcigodny jubilacie dziś imieniem naszem jak i bardzo wielu nieobecnych hołd — za nieskazitelność twego charakteru, za niezrównaną dobroć twojego serca, za długą, cichą, wszechstronną a tak pełną pożytków pracę. Przyjąć zechciej nadto słowa serdecznego uznania od wszystkich członków Towarzystwa gospodarskiego oddziału lwowskiego, boś nas wszystkich w tym lwowskim oddziale od bardzo długiego szeregu lat, zawsze i wszędzie, zagrzewał i popychał do nieustannej pracy dla rolnictwa rodzimego.

Mowca zakończył słowy: Cześć ci jubilacie za wszystko coś zdziałał, a daj Boże, byś nam jak najdłużej błyszczał żywym przykładem, jak żyć i pracować wypada, aby zasłużyć sobie na zaszczytne miano — szlachetnego i wzorowego syna polskiej ziemicy!

Za serdeczne te powszechne życzenia dziękując, odpowiedział jubilat z głębokiem wzruszeniem.

Następnie zgromadzono się w wielkiej sali internatu, gdzie się odbyło śniadanie, podczas którego przygrywała orkiestra 55 p. p. Na cześć jubilata wzniesiono liczne toasty. Przemawiali pp.: prof. Pańkowski, ks. Jaszowski, dyr. Lubomęski, prof. Kubicki, dyr. Frommel. Odczytano też kilkadziesiąt telegramów z różnych stron kraju i zagranicy, między innymi od p. inspektora Struszkiewicza z Wiednia, hr. Potockiego z Rymanowa, Edwarda Jędrzejowicza.

Dzień jubileuszowy zakończyła zabawa z tańcami, w której ochocza młódź dublańska zaproszonym na uroczystość paniom, dzielnie służyła.

— **Klub pocztowy** urządza we czwartek 25 b. m., jako w dniu św. Katarzyny, wieczorek z tańcami dla członków i wprowadzonych gości. Lista otwarta w wydziale klubu.

— **Z Tow. oświaty ludowej.** Odczyty popularne o Adamie Mickiewiczu, wygłoszone wczoraj w dwóch salach przez pp. Bronisława Gubrynowicza i Konstantego Wojciechowskiego, zgromadziły wielu słuchaczy, którzy z prawdziwem zajęciem przysłuchiwali się opowiadaniu o życiu i dziełach wieszcza narodowego, o którym częstokroć jeno nader ogólnikowe mieli pojęcie. Szczerymi oklaskami dziękowano prelegentom za ich trud a rozrzucone między zebranych streszczenie odczytu, przyozdobione bardzo udałym portretem Mickiewicza, podobało się ogólnie.

— **Pogrzeb** ś. p. Ludwika Zielonki, zasłużonego dyrektora w zarządzie „Kółek rolniczych“ odbył się wczoraj popołudniu przy wielkim udziale publiczności ze wszystkich sfer naszego miasta. Podczas wyniesienia zwłok z domu żałoby odśpiewał chór „Gwiazdy“ pieśń pożegnalną, poczem kondukt prowadzony przez ks. kanonika Lenkiewicza ruszył, poprzedzany przez orkiestrę „Harmonii“ i członków stowarzyszenia „Gwiazda“, które wystąpiło ze sztandarem. Rydwan żałobny okrywały liczne wieńce. W pochodzie za zwłokami postępowali przedstawiciele najrozmaitszych istytucyj miejscowych, między innymi prezes Izby handlowej i przemysłowej dr. Marchwicki, drugi wiceprezydent miasta p. M. Michalski, dyrektor Banku krajowego dr. A. Zgórski. Nad mogiłą ś. p. Ludwika przemówił p. Janowski.

— **Zmiana własności.** Dobra Miękisz nowy, w pow. jarosławskim, nabyli od p. Eleonory Martynowiczowej, pp. Walenty Ziołecki i dr. Aleksander Lisiewicz za sumę 158.000 zł.

Dobra Brusno nowe, w pow. jarosławskim, nabył od p. Walentego Ziołeckiego p. Tadeusz Borecki za sumę 85.000 zł.

— **Odczyt.** W Krakowie w przepełnionej sali Rady miejskiej wygłosił wczoraj poseł Stanisław Szczepanowski obszerny odczyt „O potrzebie kursów ludowych“, na dochód Tow. „Szkoły ludowej“.

— **Z Lublina** donoszą, że ks. biskup Franciszek Jaczewski, ciężko zapadł na zdrowiu.

— **Defraudacya Cz. Kieszkowskiego.** Z Krakowa donoszą, że wczoraj odbyło się tam zgromadzenie członków Spółki „Potok“. Członkowie zarządu pp.: Konstanty ks. Lubomirski i hr. Scipio, zrezygnowali z miejsc swych w zarządzie. Reszta członków zarządu oddała swoje mandaty do rozporządzenia, przedstawiając równocześnie następujące wnioski: 1) Wybór zarządu; 2) wybór stałej komisyi kontrolującej; 3) zmianę Spółki na gwarectwo górnicze; 4) upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 25.000 zł., oraz upoważnienie do sprzedaży interesu z nieograniczonem pełnomocnictwem; 5) za przekroczenia odpowiada Spółka osobiście i solidarnie.

Zgromadzenie uchwaliło wstrzymać się z przyjęciem rezygnacyi zarządu, natomiast zgodziło się na wybór komisyi kontrolującej złożonej z 4 członków, z prawem kooptowania znawców fachowych. Co do uchwalenia pożyczki, jakoteż sprzedaży interesu — zgromadzenie uzna-

ło się niekompetentnem z powodu braku kompletu dwóch trzecich udziałów.

Zgromadzenie poleciło dalej wybranej komisyi, aby dokładny stan spółki zbadała i postawiła konkretne wnioski w przeciągu dni 20; wreszcie postanowiło zwołać w tym samym terminie walne zgromadzenie.

Do komisyi kontrolującej wybrano pp.: Chrzanowskiego, Stryjeńskiego, Sędzimira, Hegenbergera.

— **Prof. Chmielowski.** Warszawski *Kuryer Codzienny* donosi: Po ciężkiej, przebytej niedawno chorobie, stosownie do orzeczeń lekarzy, profesor Piotr Chmielowski zmuszony jest na długo opuścić Warszawę. W przyszłym tygodniu zasłużony badacz na niwie literackiej wyjeżdża wraz z rodziną do Zakopanego.

(b) **Wydział Związku rodzicielskiego** odbył w tych dniach posiedzenie, na którem ułożono program dalszej akcyi po feryach. Prezes dr. Marchwicki Zdzisław powitał wydział i przedstawił pogląd na dotychczasowe rezultaty działalności, oraz na stan funduszów Towarzystwa. Z kwoty 3000 zł., które P. Marszałkowa hr. Badeniowa Cecylia złożyła jako dochód z festynu, urządzonego w parku Stryjskim na cele Związku, wydano blisko 1000 zł. na korpusy wakacyjne i na domy opieki, reszta złożona na książeczce Kasy Oszczędności, powinnaby tworzyć kapitał zakładowy, a o potrzebne fundusze na cele Związku należałoby rozwinąć akcyę i odwołać się do poparcia ogółu społeczeństwa ze względu na to, że „Związek rodzicielski“ ma zadanie zająć się całą młodzieżą szkolną, dostarczyć jej miejsc i środków do ćwiczeń fizycznych i zaopiekować się młodzieżą, pozbawioną należytej opieki rodzicielskiej. Jak dotąd zainteresowanie się ogółu celami „Związku“ jest słabe, co tem dziwniejsze, że zagranicą podobne Towarzystwa rozwijają się bardzo pomyślnie i cieszą się sympatyą i poparciem całego społeczeństwa.

Dyrektor M. Baranowski zdał sprawę o dotychczasowych instytucyach Związku. Związek utrzymywał przed feryami cztery domy opieki, dwa dla chłopców, dwa dla dziewcząt. W każdym było po 50 dzieci, które pod dozorem pedagogów od godziny 3 do 7 popołudniu przygotowywały się do lekcyi szkolnych, odbywały wycieczki, bawiły się i gimnastykowały, wreszcie otrzymywały skromny posiłek. Prócz tego urządzał Związek stałe wycieczki popołudniowe dla młodzieży kilku szkół śródmiejskich pod kierunkiem nauczycieli i nauczycielek. Wycieczek takich odbyło się 50, a w każdej brało udział przeciętnie po 100 dzieci. Urządzono też zabawy dla młodzieży na placu powystawowym. Podczas feryi korzystało 600 dzieci z instytucyi korpusów wakacyjnych. Następnie wydział uchwalił otworzyć z dniem 15 listopada ponownie cztery domy opieki, dwa w szkole im. św. Anny, jeden dla chłopców, drugi dla dziewcząt, a dwa w szkole im Staszica.

Dyskutowano następnie sprawę pozyskiwania członków i rozpowszechniania wiadomości o zadaniach Towarzystwa. W tym celu wydana będzie drukiem praca o zadaniach „Związku rodzicielskiego“ wiceprezesa dr. Dziędzielewicza, którą rozda się w kilku tysiącach egzemplarzy rodzicom, zajmującym się żywiej sprawami wychowania młodzieży. Komitet agitacyjny pod przewodnictwem wiceprezeski p. prezydentowej Małachowskiej rozpocznie równie czynność w tym kierunku.

Na posiedzeniu wydziału był obecny radca szkolny, Emanuel Dworski, jako delegat Rady szkolnej krajowej, a inspektor okręgowy Tomasz Tokarski, jako delegat Rady okręgowej miejskiej.

Ktoby chciał przystąpić jako członek do „Związku rodzicielskiego“, może przesłać zgłoszenie pisemne pod adresem prezesa lub wiceprezesów Towarzystwa, lub do rąk sekretarza Prof. Kunstmana, lub wreszcie do biura Rady szkolnej okręgowej miejskiej w ratuszu. Wkładka roczna wynosi tylko cztery korony, uiszczona w ratach kwartalnych lub naraz.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Adolf Graczyński, doktor filozofii, emerytowany profesor gimnazyalny, przeżywszy lat 61.

We Lwowie, Marya Torska, przeżywszy lat 84.

W Wiedniu Tekla z Torosiewiczów Deymowa, żona b. dyrektora kolei państwowych we Lwowie, przeżywszy lat 48. Zwłoki przewiezione do kraju złożone zostaną w Ostrowie dnia 25 b. m.

— **Z Sambora** donoszą, że pożar, o którym doniosły sobotnie telegramy, zdołano w czas zlokalizować. Spaliło się sześć domów; podczas akcyi ratunkowej musiano wiele domów sąsiednich opróżnić i pozrywać z nich dachy.

— **Kolej Chodorów-Podwysokie.** Komitet, wybrany przez mieszkańców powiatu rohatyńskiego, rozesłał zaproszenia na uroczystość otwarcia kolei państwowej Chodorów-Podwysokie, która odbędzie się w dniu 28 b. m. W programie tym oznaczony jest wyjazd ze Lwowa o godzinie 7, minut 41 rano. Przyjazd do Chodorowa o 8 minut 59, wyjazd z Chodrowa na przestrzeń otworzyć się mającą o godzinie 9 minut 59, przyjazd do Podwysokiego o godzinie 12 minut 16, odjazd z Podwysokiego z powrotem o godzinie 12 minut 35, przyjazd do Rohatyna o godzinie 1 minut 16. Tutaj — jak ogłasza program — nastąpi powitanie JE. P. Ministra kolei żelaznych, oraz przedstawienie władz rządowych i autonomicznych. O godzinie 4 minut 45 nastąpi odjazd z Rohatyna, a osobny pociąg przywiezie uczestników uroczystości o godz. 7 min. 30 do Lwowa.

— **W więzieniu** w Stein, zmarł onegdaj b. kapitan Józef Waniczek, skazany w procesie Bartmana na 2 lata więzienia.

— **Żonobójstwo.** Żona bednarza Kajetanowicza w Czerniowcach, wskutek tragicznego zajścia — które stało się głośnem — zmarła onegdaj, jak donosi czerniowiecka *Gazeta Polska.*

— **Zbieg.** W dniu 19 b. m. dostawiono do Wiednia Leibę Bendla, przybyłego z Algieru. Bendel, urodzony w Stryżowie w r. 1866 był przez czas jakiś kantorzystą, później (1890 r.) służył w 11 pułku dragonów. W dniu 14 maja 1895 zbiegł z wojska, uciekłszy ze szpitala wojskowego w Przemyślu. Po kilku miesiącach schwytany i ukarany, dopuścił się w ciągu służby zbrodni kradzieży, za co został przez sąd wojskowy w Budapeszcie skazany na trzy lata więzienia. W nocy na 30 maja 1896 uciekł ze szpitala garnizonowego w Budapeszcie. Z dochodzeń okazało się, że Bendel wstąpił w Algierze do legii cudzoziemskiej, gdzie służył blisko rok. Na Bendlu cięży podejrzenie, że 4 lipca 1895 r. zamordował w Wiedniu niejakiego Jana Kunza.

— **Małżonka Verdiego.** W Sant Agata, pod Busseto, zmarła — jak już donieśliśmy — małżonka Józefa Verdiego. Zmarła, z domu Józefa Strepponi, była córką znanego we Włoszech kompozytora muzycznego. W roku 1834, po ukończeniu konserwatoryum w Medyolanie, debiutowała w rolach sopranowych w Tryeście; następnie występowała w Operze nadwornej w Wiedniu, wreszcie w roku 1842 odtworzyła po raz pierwszy role sopranowe w „Belizaryuszu“ Donizettiego i „Nabuchodonozorze“ Verdiego. Wówczas to pomiędzy mistrzem a śpiewaczką zawiązał się stosunek serdeczny, który zakończył się związkiem małżeńskim. Po zamążpójściu pani Verdi opuściła scenę i zajęła się wyłącznie domem. Rozumiała męża i w wielu razach była mu pomocną przy układaniu planów artystycznych. Wszystkie sfery inteligencyi włoskiej, z parą królewską na czele, przesyłają z powodu straty zapewnienia współczucia 84-letniemu twórcy „Aidy.“

— **Pożar w Londynie,** który wybuchł w ubiegły piątek, zniszczył całą dzielnicę miasta. Pastwą żywiołu padły domy na przestrzeni dwóch akrów. Szkoda wynikła skutkiem pożaru, wynosi podług relacyj ostatnich 40 milionów zł.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. W Operze wiedeńskiej przedstawiono w tych dniach operę „Eugeniusz Onegin“, skomponowaną przez Czajkowskiego, najznakomitszego rossyjskiego muzyka, zmarłego w roku 1893. Opera doznała świetnego przyjęcia, wprawdzie muzyka nie jest zbyt efektowną, ale odznacza się za to pierwszorzędnemi lirycznemi pięknościami i wyborną intonacyą. Do powodzenia przyczyniła się także doskonała reżyserya opery dyrektora Mahlera i wspaniałe wykonanie przez solistów, wśród których odznaczyli się zwłaszcza pani Renard i pp. Schrödter i Retter.

Max Wolfsthal, synowiec naszego profesora konserwatoryum, występuje obecnie w Wiedniu z wielkiem powodzeniem w koncertach. Krytyka unosi się nad grą młodziutkiego skrzypka.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Sandrowskiego i Ludwika Hellera

Dziś w poniedziałek po raz drugi „Nieuczciwi“ i „Pierwszy bal“.

We wtorek „Córka półku“. Rozpocznie: „Światowe kobiety“ komedya w trzech aktach P. Wolffa.

4)

Z podróży geologicznej po Rossyi.

II. Peterhof - Imatra.

(Ciąg dalszy).

Los dał mi miejsce przy stole między znanym przyrodnikiem południowo-amerykańskim profesorem Bergem z Buenos Aires a nieznanym mi osobiście poważnym gentlemenem łatwej do odgadnienia anglo-amerykańskiej natury. Pierwsze danie przeszło, mój milczący, nieznany sąsiad wyciąga rozległy pulares i wręcza mi uroczyście swoją kartę wizytową, na której widać było, że daleko podróżowała i na której czytam: „Mr. William Dalton Neal M. Sc. Istructor in Geology and Mineralogy Univ in Utah. Lall Lake City. Ulah U. S. A.“ Zachwycony nową znajomością odwzajemniam się moją własną kartą w języku francuskim i już chcę zapytać grzecznego nowego kolegę o powodzenie obecne Mormonów, gdy dalsze danie przerywa zamiary rozmowy. Widzę tylko, że mój sąsiad z Utahu studyuje długo i uważnie moją kartę wizytową i wreszcie prosi o zwrot swojej, którą już głęboko schowałem. Można sobie wyobrazić, z jakiem zdziwieniem w pierwszej chwili spełniam jego życzenie, ale natychmiast jestem wynagrodzony i objaśniony, gdyż Mr. Dalton podaje mi znowu swoją drugą, tym razem już nieskazitelnie czystą kartę, mówiąc z uroczystą miną: „tamta była brudna“. Oto i skutek widoczny mego stanowiska w Uniwersytecie krakowskim, które uwidocznione na karcie dopiero podniosło w oczach mormońskiego przyrodnika znaczenie mojej osoby. Niestety, towarzyskie stosunki na tym punkcie stanęły, lakoniczność nowego kolegi nie pozwoliła mi rozszerzyć bardzo dotąd skromnych wiadomości o Salt Lake City i całą moją uwagę zająć kto inny: znany geolog brukselski, dyrektor belgijskiego biura geologicznego p. Michel Mourlin opowiadający mi nader barwnie swe wspomnienia dziecinne o Lelewelu, który mieszkał u jego rodziców i którego pamięć dotąd tak wysoko stoi w Brukseli. I teraz nam wszakże zaraz przerwano. U stołu prezydyalnego podniósł się p. Laumark, naczelnik departamentu przemysłowego w senacie finlandzkim, wznosząc tradycyjny toast na cześć cara, póżniej na cześć monarchów wszystkich państw reprezentowanych na kongresie, a wreszcie wszystkich obecnych gości zagranicznych. Odtąd szedł toast za toastem, aż przerażające wyjaśnione nieco niebo przypomniało, że można rozpocząć przerwaną przed obiadem wędrówkę nad brzegami szumiącego Wurksenu i cały tłum kilkuset osób rozsypał się na wszystkie strony, szukając z przewodnikami i bez nich nowych widoków i dalszych śladów dawnych przedwiekowych lodowców.

Długo trwała jeszcze ta wędrówka i dopiero sygnały wzywające do powrotu sprowadziły na dworzec rozprószonych kongresistów, którzy długą jeszcze w wagonach prowadzili rozmowę o Finlandyi i o jej zaledwie półtrzeciamilionowej ludności, wynosząc z tej wycieczki nietylko wiele pouczających szczegółów geologicznych, ale przedewszystkiem głębokie i szczere uznanie dla żywotności, siły i wytrzymałości tego kraju, dla rozsądku, przedsiębiorczości i gościnności jego mieszkańców. Późną już nocą po sześciogodzinnej podróży stanęli o pierwszej godzinie uczestnicy w Petersburgu na dworcu finlandzkim gdzie rozpoczęła się zwykła w dalszych podróżach kongresu walka o byt, walka tym razem o izwoszczyka lub omnibus albo też o szklankę herbaty przy nieprzygotowanym na taki nawał bufecie kolejowym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Władysław Szajnocha.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Podatek rentowy. Dyrekcya Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, uchwaliła na posiedzeniu dnia 17 b. m., że 1½% podatek rentowy od wkładek na książeczki i procentów z rachunku bieżącego, nową ustawą podatkową z dnia 25 października 1896 ustanowiony — Towarzystwo wzajem. kredytu w Krakowie, wraz z filią we Lwowie z własnych opłacać będzie funduszów.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·25 do 12·30, loco Ołomuniec 11·50 do 11·60, loco Berno - Wiedeń 11·65 do 11·75 na grudzień loco Aussik 12·27½ do 12·32½, cukier w kostkach prima 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·50 do 19·80. Nafta kaukazka transito Tryest 3·50 do 3·75, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 22 listopada, pszenica 10·50 do 11·50 zł., żyto 7·— do 7·75, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny — do —·—, owies 6·80 do 7·25, rzepak 12·75 do 13·—, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 13 go listopada do 19go listopada b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 10·95 do 11·25, nowa 10·95 do 11·25, żyto stare 7·85 do 8·10, nowe 7·85 do 8·10, jęczmień browarny 6·20 do 8·10, pastewny 5·80 do 6·30, owies 6·70 do 7·—, hreczka 7·25 do 7·75, kukurudza zeszłoroczna 5·60 do 5·85, nowa 5·10 do 5·20, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·85 do 9·—, groch pastewny 6·— do 6·50, fasola —·— do —·—, bobik 5·50 do 5·90, wyka 4·50 do 5·—, koniczyna czer. 36·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 12·90 do 13·20, lnianka 8·50 do 8·50, nasienie lniane 9·— do 9·75, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne 8·25 do 8·75, chmiel nowy 53·50, do 116·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 17·25 do 17·50

OSTATNIA POCZTA

Na dzisiejszem posiedzeniu Izba posłów dokonać ma przedewszystkiem wyboru drugiego Wiceprezydenta, poczem nastąpi dalszy ciąg dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o przedłożeniu rządowem, tyczącem się niesienia pomocy ludności okolic, dotkniętych klęskami elementarnymi. Ponieważ co do wyboru wiceprezydenta, stronnictwa prawicy zgodziły się na kandydaturę dr. Fuchsa a stronnictwo katolicko-ludowe, do którego dr. Fuchs należy, akceptowało to, przeto wybór jego zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości. Lewica niemiecka podobnie, jak w wyborze prezydenta i pierwszego wiceprezydenta, tak i w tym nie weźmie udziału.

Referent komisyi budżetowej poseł dr. Leonard Piętak wypracował już poruczone mu sprawozdanie z przedłożenia o prowizoryum ugodowem, tak, że sprawozdanie to jest już nietylko gotowe, ale i wydrukowane, oraz rozdane posłom. Sprawozdanie, wydrukowane jako dodatek do stenograficznych protokołów z posiedzeń Izby posłów, obejmuje 25 stron druku — z tego pierwsze trzy zajmuje samo sprawozdanie, stronę 5 i 6 ustawa, 7-mą rezolucye, a resztę wnioski mniejszości, których jest 38. Sprawozdanie to stanie prawdopodobnie na porządku dziennym wieczornego posiedzenia Izby posłów już we środę.

Sonn- und Montags.-Ztg. zapewnia na podstawie rzekomo kompetentnych informacyj, iż obecnie jeszcze za wcześnie byłoby mówić o akcyi ugodowej, która ma wkrótce nastąpić. Rząd nie myśli wcale o tem, aby przed załatwieniem prowizoryum ugodowego uczynić krok podobny, tem mniej, że szanse takiej akcyi mają dziś mało widoków powodzenia. Mowy, jakie wygłosili onegdaj pp. Russ (w Pradze) i Funke (w Bernie) mogą tylko usprawiedliwić zapatrywania kół miarodajnych, że dopóki Niemcy trzymać się będą dogmatu zniesienia przedtem rozporządzeń językowych, dopóty żadna nowa próba podjętą być nie może.

Natomiast pisma czeskie podają ciągle wiadomości z Wiednia o rzekomo podjętych pertraktacyach w celu usunięcia sporów narodowościowych.

Narodni Listy wzywają wszystkich posłów młodoczeskich, aby się natychmiast udali do Wiednia i podobnie jak inni członkowie stronnictw większości byli obecni w Izbie podczas dyskusyi nad prowizoryum ugodowem.

W sobotę jak wiadomo, otwarto w Wiedniu nadzwyczajną sesyę Sejmu dolno-austryackiego. Pos. Filippowich i Noske założyli protest przeciw temu, że tylko jeden przedmiot był na porządku dziennym obrad. Filippowich twierdził, że Sejm ma prawo wyrazić swje zdanie także o zamieszaniu, wywołanem przez rozporządzenia językowe w politycznem położeniu całego Państwa.

Najw. Mowę Tronową omawiają dzienniki rossyjskie w duchu nader przychylnym. *Nowosti* powtarzają jeszcze raz z naciskiem, że pożałowania godne współzawodnictwo obydwóch mocarstw na półwyspie Bałkańskim należy obecnie do reminiscencyj historycznych. Dziennik, wspominając następnie o otrzyma-

nej przez Austro-Węgry od Turcyi w sprawie mersyńskiej satysfakcyi, pisze, że oświadczenie Najj. Cesarza Franciszka Józefa i pomyślne załatwienie sprawy mersyńskiej budzą nadzieję, że podobnie jak Austro-Węgry, tak również i Rossya wystąpi energicznie w razie, gdyby Turcya okazała najmniejszą chęć do ograniczenia w jakikolwiek sposób praw obu Mocarstw.

Nowoje Wremia pisze: Najj. Cesarz austryacki przyjął widocznie na siebie zadanie tłómacza poglądów wszystkich tych wielkich mocarstw, które się obecnie gotują do załatwienia sprawy kreteńskiej. Nadaje to szczególniejszą wagę tej okoliczności, że Najj. Cesarz wspomniał o przyjaznych stosunkach pomiędzy Austro-Węgrami a Rossyą. — Dziennik ten zwraca dalej uwagę na fakt, że niemiecki oddział teraz właśnie w sposób demonstracyjny został z Krety odwołany; zaznacza jednak równocześnie jeszcze raz swoje przekonanie, że niemiecka polityka na Wschodzie nie nastręczy żadnych poważnych przeszkód do osiągnięcia tych celów, które sobie jednomyślnie wytknęły wielkie mocarstwa.

Warszawski *Przegląd katolicki* donosi: Biskup Ruszkiewicz, wezwany telegraficznie w niedzielę, d. 14 b. m., udał się już do Petersburga dnia 15 b. m. Prawdopodobnie zostanie on biskupem płockim na miejsce biskupa ks. Symona, który dnia 15 b. m. o godz. 8 wieczorem wyjechał z Petersburga do Odessy.

Ambasador austro-węgierski w Berlinie Szoegyeny był wczoraj na audyencyi u cesarza Wilhelma a następnie otrzymał zaproszenie na śniadanie.

Stanowisko ministra kolei żelaznych p. Thielena ma być podobno zachwianem, skutkiem ostatnich licznych katastrof, które zdarzały się mimo, iż na cele kolejowe uchwalono w tym roku 360 milionów marek, czyli blisko 100 milionów więcej niż w roku zeszłym.

Nordd. Allg. Ztg. pisze, że utworzenie politechniki w Gdańsku jest zapewnione, gdyż rząd sprzyja temu projektowi.

Ten sam dziennik zamieszcza obszerny komunikat w sprawie zajścia z kupcem Lüdersem w Haiti. Komunikat powiada, że po zbadaniu istotnego stanu rzeczy, okazało się, iż w całej tej sprawie zawinił jedynie tylko rząd rzeczypospolitej murzyńskiej, który postąpił sobie z Lüdersem wbrew ustaw, obowiązujących w kraju. Nie mniej winnym jest sam prezydent, generał Sam, który szorstko obszedł się z reprezentantem Niemiec, hr. Schwerinem.

Obraz całej tej sprawy, tak się przedstawia: Policya uwięziła niemieckiego kupca Lüdersa za to, że ją zwymyślał gdy chciała go aresztować za zakłócenie pokoju domowego. Poseł niemiecki hr. Schwerin ujął się za Lüdersem, zarzucając policyi haickiej samowolę. Rząd tamtejszy oddał sprawę sądowi, który skazał Lüdersa na miesiąc więzienia. Po rekursie do wyższej instancyi karę tę podwyższono na rok. Hr. Schwerin wystosował wtenczas notę do prezydenta rzeczypospolitej haickiej i udał się do niego osobiście, lecz tenże obszedł się z nim po grubiańsku i odesłał go do sekretarza stanu spraw zagranicznych. Poseł amerykański wystąpił z pośrednictwem i na jego życzenie wypuszczono dopiero Lüdersa na wolność pod warunkiem, że opuści wyspę natychmiast. Nie wypłacono mu jednak żądanego odszkodowania za każdy dzień więzienia, a parlament, zwołany umyślnie w tej sprawie, podziękował rządowi, że postąpił w ten sposób z niemieckim poddanym.

Nordd. Allg. Ztg. zaprzecza wieści, jakoby Niemcy miały zerwać stosunki dyplomatyczne z Haiti, a swoich poddanych oddać pod opiekę amerykańskiego przedstawiciela. Hr. Szwerin przebywa ciągle w Port au-Prince. Natomiast toczą się rokowania w Berlinie co do odszkodowania i zadośćuczynienia. Gdyby Haiti wzbraniała się uczynić zadość uprawnionym żądaniom Niemiec, natenczas musiałyby one żądania swoje przeprowadzić na innej drodze.

Drugą sprawą, która zajmuje całą opinię niemiecką, jest wystąpienie rządu niemieckiego przeciwko Chinom z powodu zamordowania w południowej prowincyi Szangtung kilku misyonarzy katolickich. O sprawie tej pisaliśmy już, a dziś dodajemy tylko, że cesarz Wilhelm naradzał się przez trzy kwadranse z biskupem dr. Anzerem z dyecezyi w południowym Szangtungu, którego zaprosił na śniadanie. Cesarz wręczył biskupowi swoją fotografię, na której przedstawiony jest w mundurze admirała marynarki.

Justis-Ministerialblatt ogłasza obszerną ogólną instrukcyę ministra sprawiedliwości z dnia 16 b. m. w sprawie pojedynków. Instrukcya powołując się na oświadczenie kanclerza Rzeszy z powodu uchwały parlamentu z dnia 21 kwietnia 1896 roku, zaleca urzędnikom prokuratoryi państwa, aby przy przekroczeniach ustaw o pojedynkach stosowali ustawy te z całą ścisłością.

Wbrew rozszerzanym znowu pogłoskom, jakoby stan zdrowia Papieża dawał powody do obaw, oświadcza lekarz przyboczny Ojca św., dr. Lapponi, że Leon XIII. w czwartek w skutek lekkiego zaziębienia z ostrożności nie opuszczał pokoju, że jednak już w piątek i w sobotę udzielał audyencyj a wczoraj odprawił Mszę św., na którą było zaproszonych liczne grono osób.

W Rzymie uważają za pewną nominacyę dep. M rtiniego, nadzwyczajnym cywilnym komisarzem dla kolonii erytrejskiej; odpłynie on już d. 4 grudnia do Massawy.

Prezes gabinetu francuskiego Méline dokończył w sobotę swojej wielkiej mowy w sprawie przesilenia rolniczego; minister polemizował z socyalistami wykazując praktyczną i naukową nieudolność ich teoryj i zasad ekonomicznych. Izba wyraziła ministrowi wotum zaufania, i ogromną większością uchwaliła publiczne ogłoszenie (*l'offickage*) mowy Mélinea.

Sprawa Dreyfus-Esterhazy, bo tak ją obecnie należy nazywać, przybiera coraz większe rozmiary i obejmuje szersze koła. Dzienniki bulwarowe goniące za skandalem coraz to jaskrawsze przynoszą szczegóły, którym jednak brak autentyczności; to też należy je przyjmować bardzo sceptycznie, są to bowiem komeraże a nie wiadomości zasługujące na wiarę. Dotąd nic nie wiadomo jeszcze o śledztwie wytoczonem hr. Esterhazemu. on sam wciąż opowiada po redakcyach, ale to wszystko wygląda na wyjątki z powieści Emila Gaboriau. Miano skonstatować, że Esterhazy często obcował z dyplomatami niemieckimi i że nawet z tego powodu dwa razy był aresztowany. Dzienniki atakują rząd i wyrażają mniemanie, że i w administracyi wojskowej panuje korupcya.

Jak dzisiaj z Paryża donoszą, prowadzone przez gen Pelliex śledztwo w sprawie Esterhazego trwa dalej. Pułkownik Prieguart zostanie przesłuchany w Tunisie. Trudno rozpoznać się we wszystkich komentarzach i doniesieniach dzienników; najlepszym dowodem małej ich wartości jest komunikat urzędowy w *Agence Havas*, który z upoważnienia donosi, że wszystkie prawie przez dzienniki przypisywane ministrom rozmowy i enuncyacye w sprawie Esterhazego są fałszywe. Ministrowie z żadnym z posłów o tem nie rozmawiali. Obecnie mistyczna owa czarna dama, która miała Esterhazemu wręczyć na moście papiery i ostrzedz go przed spiskiem godzącym na jego cześć, staje się osobą realną. Dziennik katolicki *La Croix* doniósł bowiem, że ta pani rzeczywiście istnieje, i była w redakcyi, aby wręczyć tam papiery, których jednak nie przyjęto. Odbywają się poszukiwania za tą damą.

Odwołany z Kuby generał Weyler zaraz po przybyciu do portu hiszpańskiego Koruny, przyjmował w piątek, już na pokładzie statku, szereg deputacyj, które składały mu powinszowania. Weyler uzasadniał swoją bezwzględną politykę w kapanii kubańskiej zarazem wyrazil obawę, że obecna polityka może przyprawić Hiszpanię o utratę Kuby. Generał zalecał posłuszeństwo wobec rządu; oświadczył, że nie zajmuje się polityką i nie nawiąże stosunków z żadną partyą, wreszcie zaprzeczył, jakoby przywiózł z Kuby jakiekolwiek dokumenty lub karty.

Z Londynu donoszą, że daleko sięgające wrażenie wywarła mowa margrabiego Salisbury'ego, wygłoszona w tych dniach na zgromadzeniu związku stowarzyszeń konserwatywnych, które odbyło się w Albert-Hall. Mowca bez ogródek przystąpił do roztrząsania kwestyi, czy zarząd miejski Londynu prowadzony jest tak energicznie, rozsądnie i tanio, jakby należało, i doszedł do wniosku, iż tak nie jest, *ergo*, że trzeba londyńską radę hrabstwa w dzisiejszym jej kształcie usunąć.

Dla objaśnienia dodać wypada, że przez t. zw. *Local Gevernement Act* z roku 1888, który nadał wszystkim hrabstwom Anglii i Walii taki sam samorząd gminny, jaki przedtem posiadały tylko angielskie *boronghs*, t. j. miasta z wybieralnym burmistrzem na czele, otrzymał także cały Londyn prawo wybrania własnej rady hrabstwa, która kieruje sprawami tego milionowego miasta zupełnie w ten sam sposób, jak rady gminne po innych mniejszych miastach. Ta londyńska rada hrabstwa była oddana usposobioną bardzo postępowo. Utrzymała ona ten charakter i po ostatnich wyborach w roku 1895, Zdaniem lorda, Londyn powinien być podzielony na kilka mniejszych gmin, które rządziłyby się samodzielnie. Mowca zapowiedział wreszcie wniesienie projektu odnośnej ustawy na najbliższej sesyi parlamentu.

Nawet zagorzali zwolennicy rządu uważają ten pomysł za bardzo dla stronnictwa konserwatywnego niebezpieczny, przypuszczając słusznie, że w danym razie wywołałby on koalicyę liberałów, radykałów i socyalistów przeciw obecnemu gabinetowi. W tym duchu wyraża się także najkonserwatywniejszy z konserwatywnych dzienników *St. James Gazette*.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 22 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów dep. Gross zapytał Prezydenta, czy byłby skłonny nieaprobowane jeszcze przez komisyę budżetową sprawozdanie o prowizoryum ugodowem, rozdane już posłom, odesłać napowrót do komisyi?

Prezydent wskazuje na to, że komisya budżetowa uchwaliła, iż sprawozdanie to nie ma być jej już przedkładane, lecz wniesione wprost w Izbie. Wykazawszy, iż postępowanie takie miało liczne precedensy, Prezydent zaznacza, iż regulamin nie zawiera żadnych postnanowień, z których wynikałoby, że sprawozdanie komisyi przed przedłożeniem Izbie musi być znane wszystkim członkom komisyi lub że potrzebuje dopiero aprobaty komisyi; zwłaszcza nie można tego twierdzić w tym wypadku, gdy sprawozdanie to (deputowanego Piętaka), sporządzone zostało w porozumieniu z prezesem komisyi budżetowej.

Izba przystępuje następnie do porządku dziennego, to jest przedewszystkiem do wyboru drugiego Wiceprezydenta. Na 163 głosujących, 116 głosami wybrany drugim Wiceprezydentem dep. Fuchs, z niemieckiego stronnictwa katolickiego. (Żywe oklaski na prawicy).

Poczem Izba przechodzi do specyalne dyskusyi nad przedłożeniem rządowem o kredytach dla okolic nawiedzonych klęskami elementarnemi.

Wiedeń, 22 listopada. Komisya marynarki Delegacyi węgierskiej obradowała nad budżetem marynarki. Referent Teleky w ciepłych słowach złożył uznanie marynarce austro-węgierskiej za rozwiniętą w roku ubiegłym na wodach Lewantu działalność, dzięki której okazała się znakomitym czynnikiem w mocarstwowem stanowisku Monarchii. Referent omawiał następnie całą działalność marynarki, tudzież sprawę spuszczenia na wody nowego okrętu „Zenta“ — a po szczegółowem omówieniu budżetu marynarki, zakończył wyrazami uznania dla dowództwa marynarki.

Wiedeń, 22 listopada. Książę-biskup wrocławski, Kopp, przybył do Wiednia.

Grac, 2 listopada. Na sobotę zwołano dwa zgromadzenia socyalnych demokratów. Jedno zgromadzenie odbyło się spokojnie. Drugie zgromadzenie, na które przybyli posłowie Axman (antisemita) i Resel (socyalista) miało się odbyć w lokalu „zum Sandwirth“. Pos. Axmann zamierzał mówić o wyborach do grackiej Rady gminnej. Socyaliści chcieli temu przeszkodzić, wkroczyła policya, wreszcie wojsko. Dziesięć osób aresztowano. Wczoraj popołudniu zgromadzili się robotnicy przed kawiarnią „Kaiserhof“ gdzie się Axmana spodziewali, lecz wnet gromada się rozprószyła.

Wczoraj popołudniu i wieczór przeszły zresztą spokojnie.

Praga, 22 listopada. *Narodni Listy* ogłaszają depeszę, zredagowaną widocznie za wpływem zarządu stronnictwa czeskiego, zawierającą propozycye co do rozwiązania kwestyi językowej w Czechach i Morawach tudzież wskazówki co do ewentualnej rewizyi rozporządzeń językowych. W korespondencyi tej wykazano, że rozporządzenia językowe nie mogą być uważane za akcyę nieodwołalną już dla tego samego, że nie można ich uważać za coś całkiem wykończonego a z drugiej strony nie możnaby w nich zmienić ani słowa, dopóki coś lepszego na to miejsce nie przyjdzie. Zasada zupełnego równouprawnienia obydwóch narodowości krajowych musi pozostać nienaruszona, a pierwszym wypływem zasady tej jest, że każdy Czech i każdy Niemiec w Czechach i Morawach musi mieć możność dochodzenia swych praw u wszystkich władz we własnym swoim języku. Od tego Czesi w żaden sposób odstąpić nie mogą. Formalne jednak przeprowadzenie tej zasady zależnem jest od kwestyi, w jaki sposób uregulowanie ma nastąpić, a mianowicie, ażeby jedna narodowość nie uważała prawo drugiej za poniżenie lub uciążliwość dla siebie. Należy zatem wynaleźć kryterya dla osądzenia narodowego charakteru okolic i miejscowości tudzież wytyczyć granice używania drugiego języka krajowego.

Co do pierwszej kwestyi dep. Pacak zaproponował wniosek analogiczny z ustawą językową hr. Hohenwarta, tudzież z dawniejszymi wnioskami czeskimi, ażeby kwestya językowa uregulowaną została według języka urzędowego gmin. Co do drugiego punktu niemożnaby odstąpić od żądania, ażeby wszyscy urzędnicy konceptowi władali obydwoma językami krajowymi; możnaby jednak termin, wyznaczony do przyswojenia sobie jednego lub drugiego języka przydłużyć. — Co do urzędników manipulacyjnych mogą zajść wyjątki.

Komunikat ten kończy się słowami: „Tak daleko posuniemy się w interesie zgody, spokoju i zobowiążemy się następnie tych ustępstw bronić.“

W dalszym toku wykazuje artykuł, że jest nieodzowną koniecznością, ażeby przed wprowadzeniem nowej regulacyi, całą kwestyę językową poddano rewizyi, tudzież, ażeby w Czechach, Morawach i częściowo na Szląsku wszelką połowiczność lub dwuznaczność wyrugowano; wreszcie, ażeby wszelkie dotychczasowe przywileje, aż do ostatnich instancyj, upadły. Język czeski musi na obszarach czeskich merytorycznie i formalnie posiadać równe prawo wyłączności, jakie posiada język niemiecki na obszarach niemieckich. W okręgach mięszanych musiałaby nastąpić ścisłe równouprawnienie.

„Na tej podstawie — kończy dziennik — możnaby coś zbudować“.

Stein, (w Krainie) 22 listopada. Dzisiaj o godzinie 8 minut 23 rano dało się uczuć w kierunku z południa ku północy, trzy sekundy trwające silne trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło żadnych szkód.

Rzym, 22 listopada. Sekretarz stanu Buelow wczoraj wieczorem odjechał do Badenu.

Konstantynopol, 22 listopada. Przezimowanie armii operacyjnej na granicy greckiej jest utrudnione; jedną brygadę korpusu, przynależnego do Epiru, cofnąć musiano z powodu zimy do okręgu Monastyrskiego. Wewnątrz Tessalii zarządzono również w armii operacyjnej liczne koncentracye oraz przesunięcia, a mianowicie ściągnięto pewne oddziały wojskowe do Elassony lub też do innych miejscowości tureckich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22go listopada 1897, godzina 10 minut 40 Akcye kredytowe 355·35, Akcye kolei państwowej 336·15, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Union-bank —·—, Południowej 79·75, Renta papierowa —·— Akcye banku dla krajów koronnych 220 —, 4-prc listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 98 —, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·86·—, Alpine 132·50 Usposobienie ciche.

Wiedeń, 22go listopada 1897, godzina 2 minut 20. Alpejskie Towarzystwo górnicze 388 50, 132 —, Węgierskie akcye kredytowe Akcye anglo-austryackie 162·75, Akcye banku Union 293 50. Akcye kolei południowej 79 75, Losy tureckie 62 50, Akcye kolei państwowej 336 37, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 153 50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Akcye kolei Ebental 260·—, Akcye banku dla krajów koronnych 221·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122 30. Akcye banku związkowego 254·—, Rubel papierowy 1 28·50, Węgierska renta papierowa 100·05, Kredytowe ziemski 457·—. Kredyty 355 50, Rimamurania 251·—. Usposobienie silnne.

Giełda zagraniczna, dnia 20 listopada 1897 r. godzina 4 minut 15. Paryż: 3-prc renta 103·60, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 217·30, Akcye kredytowe 222·60, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 169 80, Lombardy 34·75. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 20 listopada 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19·50 do 19·80 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 12 03 do 12·04 zł, zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł., —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 36 30 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 62·25 zł.

Odpowiedzialny redakter **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 listopada 1897

HOTEL GEORGE

PP. J. hr. Potocki z Brzeżan, K. hr. Rostworowski z Krechowa, St. hr. Łubieński z Warszawy, B. br. v. Kraus ze Stanisławowa, W. br. v Pelke z Kołomyi, M. Chondzyński z Targowisk, E. Kołaczkowski ze Strzyżowic, P. Łastowiecki z Hadle, Z. Jaroszyński z Brudnik, M. Tarnowszky z Wiednia, K. Romiszewski z Siedlisk, J. Szumpeter z Buska, E. Skntetzky z Wiednia, K. Osiecimski z Wiednia, T. Kowalski z Warszawy, W. Cieński z Wadnik.

HOTEL IMPERIAL.

PP. St. hr. Jabłonowski z Popowiec, F. hr. Bogusz z Rzemienia, E. Olszewski z Dubfa, J. Oleszkiewicz z Rossyi, A. br. Mietzl z Wiednia, Jul. Wymyślicki ze Stanisławowa, E. Kleczyńska z Krasnobroda, Jul. Bielański z Krakowa, J. Krynicki z Żegestowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

do Lwowa

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacä, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaźdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacä, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu) przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław. Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa. Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny.
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

ze Lwowa

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa-Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna. Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec. Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 22 listopada 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	211	50	124	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jass. po 200 zł. wa. w srebr.	390	50	393	50
Banku hip. gal po 200 zł. w. a.	385	—	395	—
" kred. gal. po 200 zł. w. a.	20	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	255	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
" " 4½% " los w 50 l.	100	10	100	80
" " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	70	101	40
" " 4% w. a. los w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	96	80	97	50
4% los w 56 lat	96	40	97	1
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
" " 4½% (3. em)	100	10	100	80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	108	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1890	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97	70	98	4
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	96	50	97	2
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	29	—
" Stanisławowa	44	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	48	9	58
Pół imperyał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	3
" " papierowy	127	80	128	80
100 marek niemieckich	58	65	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 listopada 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102 45	102.65
luty-sierpień	102.35	102 55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102 35	102 55
kwiecień-październik	102 35	102.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	160 25	161 25
" 1860 po 500 zł wa. 5 pr.	143 25	144 25
" 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.75	160 75
" 1864 po 100 zł.	192 —	193 —
" 1864 po 50 zł.	192 —	193 —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	152.75	153 75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.85	123.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102.25	102 45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.45	121.45
" za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcye)	253 —	256 —
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.45	129.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.65	100 65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	212.50	213.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	113.90
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł 4 prc.	100 –	100 50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100 10	101 —
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99 —	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99 45	100 45
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.75	120.75
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.—	100.20
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	102 –
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.75	139 75
" poż. premiowa za 100 zł.	152 50	153 50
" " za 50 zł.	152 50	153 50
D. Obligacye indemnizacyjne		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.90	98.90
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.30
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.—	130.—
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc	109.50	110.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc	97.50	98.50
Pożyczka [illegible] propinac. na los za 100 zł. 5 prc.	103.25	— —
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kor. 4 pr.	98.—	98 80
" oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98 —	98.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1895 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96 90
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 3 pr.	36.75	37 25
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	62.05	62.55
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.75	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98.60	99.60
" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.75	119.50
" " " " " 1889 3 pr.	117.75	118 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	104 60	105.—
" " " " los. 4 pr.	96 25	96 75
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100 —	101.—
" " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.25	97.75
" " " " 4 pr. los. 41 lat	97.—	97.80
" " " " 4 pr. stare	98.—	98.75
" " " " 4 pr. za 200 kor.	96.20	97.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	98 —	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
" " " 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	104 —	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	117.75	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	116.75	118 —
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100 45	101.45
" " " " " " 1887 4 pr.	100 60	101.60
" " " " " " 1888 4 pr.	102.50	103 50
" " " " " " 1891 4 pr.	100.50	101.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.10	94.—
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.10	100.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr	108 —	108 90
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.25	108.25
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.50	99.50
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199 75	200 75
Clary 40 zł. mk.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	156.—	162 –
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29. -	30.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23.—
Palffy 40 zł. mk.	59 50	60 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19 25	20.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.20	10.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.50	26 --
Salma 40 zł. mk.	74 —	74.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	79 —	80.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45 —	47 —
" m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149 —	153 —
" m. " 50 zł. 4 pr.	68 —	72 —
Waldstein 20 zł. mk.	57 —	60 —
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	162.50	163 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1440 —	1444 —
Zakł. kred. dla handlu i przem	354.50	354.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	387.50	388.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	755 —	760.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	388 –	394 —
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	220.15	220 55
" Austro-węg. 600 zł.	950.—	953.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł	292 —	292 50
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.—	135.—
Živnostenska banka 100	128 75	129 25
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	—.—
" " " (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3405.—	3415.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292.--	292.50
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196 —	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	335 35	335 85
" węgier. galicyj. I. 200 zł.	212.10	213.10
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	448.—	450 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	290.—	290.80
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	132.20	132.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	696 —	698 —
Schodnicy 500 kor.	590.—	595.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	171 50	172.50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58 85	59.05
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.80	119.95
Paryż za 100 fran.	47.57.5	47.62.5
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.25	45.30
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.47.5
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53.5	9.54.5
20-markówka	11.77	11.81
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.82.5	58.90
Włoskie banknoty za 100 lir	45.25	45 35
Ruble	$1.28.^{25}$	$1.28._{37}{}^{5}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8069 (9304 1—3)

W sprawie egzekuc. Gedalego Schneidlera przeciw nieobjętej masie spadkowej Sary Dick o 228 zł. odbędzie się w tut. Sądzie o godzinie 10 rano dnia 13 grudnia 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 stycznia 1898 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności w Podhajcach położonych wyk. hip. l. 220 i 221 ks. gr. gm. kat. Podhajce objętych.

Cena szacunkowa oraz wywołania 30 zł. i 250 zł.

Wadyum 3 zł. i 25 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator p. dr. Kazimierz Pawlikowski w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 30 września 1897.

L. 3499 (9013 3—3)

Dnia 20 grudnia 1897 i dnia 20 stycznia 1898 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu pod lk. 281 położonej wyk. hip. 137 ks. gr. tejże gminy objętej dłużniczki małol. Racheli Knopf własnej na zaspokojenie wierzytelności Isaaka Gellesa i Leiby Freidesa w kwocie 200 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 191 zł.

Wadyum 19 zł. 10 ct.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dobromil, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 6490 (8988 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Michała Einzigera w kwocie 116 zł. a. w. zpn. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy posiadłości objętej whl. 153, 5|6 części posiadłości lwh. 831, całej posiadłości lwh. 1181 i połowy posiadłości lwh. 1182 ks gr. gm. Stary Sącz objętych Jana Schreinera własnych w dniu 20 grudnia 1897 i 20 stycznia 1898 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 850 zł., 177 zł. 77 ct., 1000 zł. i 250 zł.

Wadyum 113 zł, 45 zł., 250 zł. i 63 zł. wal. austr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 29 września 1897.

L. 66714 (9060 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej gal Towarzystwa kredytowego we Lwowie przeciw masie konkursowej Salamona Goldsterna i Naftalego Goldsterna o zapłacenie reszty raty 46 zł. 11 ct. i trzech półrocznych rat po 142 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się dnia 22 grudnia 1897 i dnia 28 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tego sądu przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Szaborina wedle wyk. hip. l. 778 karty B. do masy konkursowej Salamona Goldsterna i do Naftalego Goldsterna należących w okręgu Sądu powiatowego w Uhnowie położonych a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 11794 zł. na drugim zaś także niżej takowej.

Wadyum wynosi 1179 zł.

Dla tych wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby nabyli prawa rzeczowe na sprzedać się mających dobrach po dniu 6 września 1897 jako dniu uzupełnienia wyciągu hipotecznego lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsze w niniejszej sprawie egzekucyjnej zapaść mające uchwały z jakiegobądź powodu wcale nie lub nie dość wcześnie zostały doręczone ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Marynowskiego z substytucyą adw. dr. Dobieckiego.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, 30 października 1897.

L. 9739 (9214 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Gerszona Kesslera w kwocie 16 zł. 90 ct. przymusowa sprzedaż 1/3 części realności whl. 240 ks. gr. gm. kat. Karów objętej dłużnika Dmytra Leńczuka własnej w zabudowaniu tut. Sądu dnia 22 grudnia 1897 i dnia 26 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 247 zł. 33 ct.

Wadyum 24 zł. 75 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Julian Celewicz c. k. notaryusz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd registraturze.

Uhnów, 27 października 1897.

L. 68300 (9183 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego t. j trzech rat po 237 zł. 30 ct. w a. z pn odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod lk. $1567^3/_4$ we Lwowie położonej wyk hip. l. 126 dz. III. gminy kat. Lwów objętej dłużników Kalmana Kalba i Betti Kalb własnej a to dnia 12 stycznia 1898 i 10 lutego 1898 każdym razem o godz 10 przedpołudniem w tus. sali rozpraw.

Realność powyższa zostania przy pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej nie niżej jednak 1/3 części ceny wywołania t. j. kwoty 14000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 1400 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny realności licytacyjnej można przejrzeć w tus. registraturze.

Zarazem dla wszystkich wierzycieli którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego mającej być sprzedaną realności t. j. po dniu 21 lipca 1897 prawo hipoteki na wspomnianej realności nabyli lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna nie dość wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem adw. dr. Bronisława Michalewskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Marynowskiego

Lwów, dnia 6 listopada 1897.

L. 6614 (8576 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 600 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 stycznia 1898 i dnia 3 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 125 w Głębowicach położonej dłużniczej masy spadkowej Franciszka Żabińskiego własnej.

Cena wywołania 1355 zł. 31 ct.

Wadyum 146 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest dr. Malec.

Andrychów, 17 września 1897.

L 6714 (9128 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Dory Freundlich w kwocie 4 zł. 78 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 22 grudnia 1897 i 24 stycznia 1898 o godz 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh 197 ks. gr. gm. Lipnik objętej Jędrzeja Urbaniska własnej.

Cena wywołania 373 zł.

Wadyum 37 zł 30 ct. a w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Brunona Rogalskiego c. k. notaryusz w Dobczycach ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 14 września 1897.

L. 7141 (9129 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Ma nasesa Lehrfelda w kwocie 36 zł. a. w. z pn odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 22 grudnia 1897 i 24 stycznia 1898 o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 142 gm. kat. Wierzbanowa objętej w Kobielniku położonej Michała Capa własnej

Cena wywołania 1044 zł.

Wadyum 104 zł. 40 ct. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 30 września 1897.

L 10198 (9176 3—3)

Dnia 23 grudnia 1897 powyżej lub za, zaś dnia 25 stycznia 1898 nawet i niżej ceny szacunkowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności whl. 589 II dz. ks. gr. gm. Śniatyna objętej na rzecz komercyalnego Zakładu kredytowego w Śniatynie pto 150 zł. a. w. z przyn.

Cena wywołania realności whl. 589|II. stanowi kwota 2062 zł. a. w.

Wadyum zaś 10%.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Markussohn w Śniatynie.

Śniatyn, 29 września 1897.

L. 11060 (9131 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 23 zł. 84 ct. z pn odbędzie się na rzecz Leopolda Chodackiego w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 37 gm. kat. Krasne objętej dłużnika Andrzeja Kowacza własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 27 grudnia 1897 i 31 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw dr. Karol Młodzik.

Wadyum wynosi 70 zł. a. w.

Limanowa, 30 września 1897.

L 66715 (9023 3—3

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw masie konkursowej Salamona Goldsterna i Naftalego Goldsterna o zapłacenie trzech rat półrocznych po 412 zł. i po 270 zł z pn odbędzie się dnia 22 grudnia 1897 i w dniu 28 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tut Sądu przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Domaszów wedle wyk. hipot. 616 karty B. do masy konkursowej Salamona Goldsterna należących w okręgu sądu powiatowego w Uhnowie położonych, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 102.748 zł., w drugim zaś także niżej takowej.

Wadyum wynosi 10.274 zł. a. w.

Dla tych wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby nabyli prawa rzeczowe na sprzedać się mającej majętności po dniu 8 września 1897 jako dniu wydania uzupełnionego wyciągu hipotecznego, lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsze uchwały w niniejszej sprawie egzekucyjnej zapaść mające z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone nie zostały, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Marynowskiego z substytucyą adw. dr. Dobieckiego.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 30 października 1897.

L. 191 (8717 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Stempla w kwocie 370 zł z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 30 grudnia 1897 i dnia 30 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 166 gm. kat. Żołynia objętej dłużnika Leiby Frankla własnej i połowy realności lwh 1661 gm. kat Żołynia objętej Getzla Wilkenfelda i Nichy Wilkenfeld własnej.

Cena szacunkowa zarazem wywołania 2000 zł.

Bliższe warunki likytacyjne, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut, 20 września 1897.

L. 59622 (8016 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi 2509 zł. 63 ct. z pn. niewłasnowolnej Ludmili Wiśniewskiej odbędzie się w sali rozpraw tegoż Sądu w dniu 14 stycznia 1898 i w dniu 17 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna licytacya realności pod lk. $141^4/_4$ we Lwowie położonej whl. 116 ks. gr. gm miasta Lwowa dziel. IV objętej, Jadwigi, Kazimiery i Zygmunta Micewskich własnej i że na pierwszym terminie realność ta tylko nad lub za cenę szacunkową, a zarazem wywołania, na drugim zaś także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 3441 zł. każdy z licytujących ma przed terminem licytacyi lub w dniu tejże przed rozpoczęciem takowej złożyć wadyum w wysokości 10% ceny wywołania to jest: 345 zł. w gotówce lub w książeczkach wkładkowych kasy oszczędności. Banku krajowego lub innych papierach pupilarne bezpieczeństwo mających, które po kursie w dniu przed dniem odbytej licytacyi notowanym, jednakże nie wyżej wartości nominalnej, które to wadyum po odbytej licytacyi zwróconem zostanie z wyjątkiem najwięcej ofiarującego.

Akt szacunkowy, tudzież warunki licytacyjne w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać wolno.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby na sprzedać się mającej realności uzyskali prawo hipoteczne po dniu 10 sierpnia 1897 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego lub którymby uchwała licytacyjna do rąk własnych nie mogła być doręczoną, kurator w osobie adwokata dr. Greka z substytucyą adw. dr. Sitnickiego ustanowiony został.

Lwów, dnia 25 września 1897.

L 5379 (9246 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 40 zł i 72 zł. i t. d. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 16 grudnia 1897 i dnia 27 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa objętej małżonków Mojżesza i Blimy Silberów własnych.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 13 września 1897.

L 5570 (8323 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany Przemyślu podaje powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Maryi Buczak przeciw Antoniemu Wlazło i Rozalii Wlazło o zniesienie współwłasności realności whl 615 księgi gruntowej gminy Medyka odbędzie się dnia 22 grudnia 1897 o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 52 przymusowa sprzedaż realności w Medyce położonej, wykazem hip. l 650 objętej, Maryi Buczak Antoniego Wlazło i Rozalii Wlazło własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 881 zł. wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata Dr. Angermana.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. registraturze.

Przemyśl 31 marca 1897.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.

L. 10259 (9241 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 listopada 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 30 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 1154 gminy kat. Bursztyn Leiby Glotzera własnej na rzecz Salamona Ber Laufera pto 120 zł. z pn.

Cena wywołania 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

Bursztyn, 30 października 1897.

L. 37610 (9238 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem w kwotach 652 zł. 97 ct., 652 zł. 69 ct., 652 zł. 41 ct. i 17925 zł. 35 ct. z przyn., w dniu 20 grudnia 1897 i w dniu 24 stycznia 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę odbyć się mającą w biurze tut. c. k. Sądu pod Nr. 8 dla sprzedaży realności pod l. k. 158 dz. IV w Krakowie, lwh. 817 dłużniczki Maryi z Pęgowskich Beymowej własnej.

Cena wywołania wynosi 60000 zł.

Wadyum 6000 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Wilhelm Dadlez, zastępcą adw. dr. Jan Jakubowski.

Kraków, 15 października 1897.

L. 10472 (9244 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 7 grudnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 12 stycznia 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 25 według wyk. hip. 521 ks. gr. gminy Grodek Kazimierza Gadzińskiego własnej na rzecz pow. Towarzystwa kasy zaliczkowej w Gródku pto 300 zł. z pn.

Cena wywołania 9590 zł.

Wadyum 959 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Maryanny z Wojaszyńskich Gadzińskiej, Aleksandra Tornoki, tudzież upadłego towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem A. Henze c. k. notaryusza w Gródku.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, dnia 18 września 1897.

L. 4124 (9280 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. 190 według wykazu hip. 444 księgi gruntowej gminy katastr Wojniłów Chaji Katz własnej na rzecz Markusa Wiesel pto 500 zł. z pn.

Cena wywołania 675 zł.

Wadyum 67 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, 20 sierpnia 1897.

L 3266 (9281 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się na rzecz Dawida Englera publiczna przymusowa licytacya realności objętej wyk. hip. l. 498 ks gr. dla gminy Krzyworównia objętej Myrona Potieka Harasyma własnej dnia 20 grudnia 1897 i dnia 24 stycznia 1898 zawsze o godz 10 rano.

Realność ta tylko na drugim terminie za niżej ceny szacunkowej w kwocie 2465 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum 246 zł. 50 ct.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono p. Józefa Habera c. k. notaryusza w Żabiu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żabie, 8 września 1897.

L. 11751 (9277 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 117 zł. 50 ct. z pn.} odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu 23 grudnia 1897 i 27 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż należących do małoletnich Jewki i Dmytra Symy 3|30 części ciała hip. lwh 39 i 1|10 części ciała hip.} lwh. 30 ks. gr. gm. Chosień, tudzież należących do Wasyla Symy 2|10 części ciała hip. lwh. 30, 2 5 części ciała hip. twh. 39 i 6|10 części ciała lwh. 27 ks. gr. gm. kat. Chosień.

Cena wywołania wynosi 506 zł. 40 ct niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 50 zł. 64 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 5 października 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone jak nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk kuratora w osobie Jana Jurkiewicza c. k. not. w Lisku jako też za pomocą niniejszego edyktu.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 29 października 1897.

L. 17172 (9198 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej p. Lwa Szechowicza przeciw spadkob. ś. p. Stefana Wołoszyna o zapłacenie kwoty 200 zł. odbędzie się dnia 14 stycznia 1898 i dnia 18 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpoł w biórze Nr. 52 przymusowa sprzedaż realności whl. 271 ks. gr. gm Walawa objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 919 zł

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Błażowskiego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Mestera.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd registraturze.

Przemyśl, 30 września 1897.

L. 1778 (9261 2—2)

Zarząd gminy Jaryczów nowy wydzierżawia w dniu 6 grudnia 1897 zapomocą ofert pisemnych prawo propinacyi względnie czopowego w Jaryczowie nowym na czas od 1 stycznia 1898 do 31 grudnia 1901.

Cena wywołania 2650 zł. 80 ct. rocznie.

Wadyum 300 zł.

Oferty należy wnosić w dniu 6 grudnia b. r. godz. 1 popołudniu.

Bliższą wiadomość udziela Zarząd gminny.

Jaryczów nowy, 18 grudnia 1897

Komisarz rządowy

Lödl.

L. 9350 (9301 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Magiery w kwocie 300 zł. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 15 grudnia 1897 i 12 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności lwh. 1365 gm. kat. Żołynia objętej Andrzeja Ciska własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można przejrzeć w registraturze tut. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut, 30 września 1897.

L. 6044 (9300 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem wydobycia pretensyi Jonasa Fischera jako cessyonaryusza Józefa i Maryanny Świderskich w sumie 37 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 24 listopada i 22 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 1015 w Czarnym Dunajcu położonej Jana Rakoczego własnej.

Cena wywołania 327 zł. 50 ct.

Wadyum 32 zł 75 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Czarny Dunajec, 15 października 1897.

L. 645 (9313)

W celu zabezpieczenia dostawy materyałów i sprzętów dla c. k. saliny w Dolinie do użytku w roku 1898 odbędzie się w kancelaryi tut. c. k. Zarządu salinarnego dnia 2 grudnia 1897 do godziny 11 przed połud. licytacya przez podanie ofert pisemnych.

Oferty zestawione być mają według danego, tutejszo urzędowego formularza.

Wadyum zawierać mają oferty 10% ceny oferowanej.

Dotyczące warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi c. k. Zarządu w czasie godzin urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, 18 listopada 1897.

L. 26447 (9319)

Podaje się do publicznej wiadomości, że druga publiczna licytacya na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Głogów na lata 1898, 1899 i 1900 rozpisana tutejszem rozporządzeniem z dnia 5 listopada 1897 l. 25299 na dzień 25 listopada 1897 wskutek reskryptu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 17 listopada 1897 l. 113190 niniejszem odroczoną zostaje.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, 19 listopada 1897.

Konkursa.

L. 2811 (9214 1—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Gródku rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych a mianowicie dla okręgu sanitarnego Lubieńskiego obejmującego 14 gmin i obszarów dworskich na obszrze 14607 hektarów o ilości 12704 mieszkańców z siedzibą lekarza okręgowego w Lubieniu wielkim, tudzież dla okręgu sanitarnego Dąbrowieckiego obejmującego 9 gmin i obszarów dworskich na obszarze 23270 hektarów o ilości 11294 mieszkańców z siedzibą lekarza okręgowego w Dąbrowicy.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowem a mianowicie §. 14 rozp. wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 82

Sprawa utrzymania apteki domowej zostanie później uregulowaną.

Dla lekarza okręgowego w Lubieniu wyznaczona została płaca roczna 500 zł. i ryczałt roczny na koszta podróży służbowych w kwocie 300 zł. zaś dla lekarza okręgowego w Dąbrowicy płaca w kwocie 600 zł. i ryczałt w kwocie 400 zł.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść należycie udokumentowane podania do Wydziału powiatowego w Gródku do dnia 15 grudnia 1897 i wykazać się, iż posiadają następujące warunki.

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.

2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Nieskazitelny charakter.

4. Znajomość obydwu języków krajowych.

5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

6. Dostateczną fizyczną zdolność.

Podania nieudokumentowane lub po terminie wniesione uwzględnione niezostaną.

Posady te nadane zostaną na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya.

Gródek d. 19 listopada 1897.

L. 95128 (9235 3—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Skowiatynie w powiecie Borszczowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Z płacą roczną 100 zł.

Ryczałtem kancelaryjnym 20 zł.

Wynagrodzeniem 60 zł za codziennego posłańca pieszego do Korolówki i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 3 grudnia br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

We Lwowie, dnia 14 listopada 1897.

L. 1171 (2—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs :

1. Na posadę starszego nauczyciela 5-klasowej szkoły mieszanej w Dąbrowie z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Zastrzega się pierwszeństwo kandydatom z egzaminem kwalifikacyjnym do szkół wydziałowych.

2. Na posadę nauczyciela kierującego 1-klasowej szkoły w Radgoszczy z płacą 350 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

3. Na posady samoistnych nauczyciel 1-klasowych szkół: 1. w Ćwikowie, 2. Gruszowie wielkim, 3 Odporyszowie, 4. Sieradzy, 5. Szarwarku, 6. Smęgorzowie, 7. Woli rogowskiej, 8. Żelazówce i Niecieczy z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. Na posady młodszych nauczycieli 2-klasowych szkół w: 1. Bolesławiu, 2 Gręboszowie, 3. Mędrzechowie, 4. Oleśnie, 5. Radgoszczy, 6. Wietrzychowicach z płacą roczną 300 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

5. Na posadę młodszego nauczyciela 4-klasowej szkoły mieszanej w Szczucinie z płacą 400 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

Podania należycie udokumentowane, zaopatrzone tabelą kwalifikacyjną i wykazem służbowym, należy przedłożyć c. k. Radzie szkolnej okręgowej do 22 grudnia 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Dąbrowa, dnia 18 października 1897.

L. 561 (2—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu bohorodczańskim rozpisuje się niniejszem konkurs, a mianowicie:

a) Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 5-klasowej mieszanej z językiem wykładowym polskim w Bohorodczanach z płacą 450 zł., do której wlicza się wartość naturaliów w kwocie 71 zł. 20 ct., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

b) Na posadę nauczyciela starszego tej samej szkoły z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Pierwszeństwo przy otrzymaniu którejkolwiek z tych posad zastrzega się tym nauczycielom, którzy wykażą się egzaminem do szkół wydziałowych, a wymaganem jest uzdolnienie do udzielania nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych pospolitych.

c) Na posady młodszych nauczycieli szkół 2-klasowych w Łyścu i Sołotwinie z płacą 400 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie, zaś w Bohorodczanach starych z płacą 300 zł. i 10 prc dodatkiem na pomieszkanie

d) Na posady samoistnych nauczycieli szkół 1-klasowych w Bitkowie, Babczem, Chmielówce, Głębokiem, Grabowcu, Hlebowce, Horocholinie I., Horocholinie II., Jabłonce, Kosmaczu, Kryczce, Lesiówce, Markowej, Niewoczynie, Pochowce i Rakowcu z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W Łyscu i Sołotwinie jest językiem wykładowym język polski, w innych szkołach ruski.

Kandydaci (kandydatki) starający się o jedną z powyższych posad, mają swe należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k Rady szkolnej okręgowej w Nadwórnej najpóźniej do 22 grudnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bohorodczany, 16 października 1897.

L. 1383 (2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Ropczycach ogłasza konkur na posadę starszego nauczyciela szkoły 4 klasowej w Sędziszowie z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Należycie udokumentowane podania, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej w terminie do 22 grudnia b. r.

Ropczyce, dnia 27 października 1897.

L. 911 (2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Lisku ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczyciela starszego szkoły 5-klasowej mieszanej w Lisku z płacą 450 zł. i 10 prc dodatku na mieszkanie. Wykładowym językiem w tej szkole jest język polski.

Pierwszenstwo będą mieli kandydaci z egzaminem wydziałowym z grupy II.

Kompetenci winni wnieść w przepisany sposób swe należycie udokumentowane podania do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 22 grudnia b. r.

Lisko, dnia 19 października 1897.

L. 2110 (9286 2—3)

Miasto Budzanów rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki gminnej z płacą 60 zł. aw. rocznie.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do dnia 5 grudnia 1897.

Rudzanów, 18 listopada 1897.

Komisarz rządowy.

Upadłości.

L. 72334 (9310 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Maksa Ehrlicha, nieprotokołowanego kupca.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Radcy c. k. Sądu krajowego Ciecimierskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Arona Fischera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 23 listopada 1897 godzinę 10 przed południem w tus. sali rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 stycznia 1898 i podać ją na terminie na dzień 17 lutego 1898 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłosyonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 19 listopada 1897.

Kuratele.

L. 12630 (9252 3—3)

Umysłowo chorej Antoninie Wilczyńskiej ustanowiono kuratora Karola Wilczyńskiego z Panowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 22 października 1897.

L. 15611 (9253 3—3)

Wasyl Pawluk z Oknian uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Nykołę Pawluka Adamków z Oknian.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 28 listopada 1896.

L. 5744 (9274 2—3)

Maryanna i Józef Korzonkiewicze dzieci ś. p. Bartłomieja z Kobiernic uznani zostali za umysłowo niedołężnych.

Kuratorem ustanowiono Marcina Gniłkę z Kobiernic

Kęty, 6 lipca 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 261 (9143

Das k. k. Oberlandesgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 October 1897, Z. 9790, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Grazer Wahrheit" vom 19 September 1897 wegen des Artikels: „Die eiserne Hand Badenis" nach §§. 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 October 1897, Zahl 22518, die Weiterverbreitung der Nummer 60 der Zeitschrift: „Teplitz-Durer Wochenblatt", vom 22 September 1897 wegen des Artikels: „Der deutsche Volkstag in Tetschen" nach §§. 58 c und c St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 October 1897, Zl 22516, die Weiterverbreitung der Nummer 73 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt" vom 22 September 1897 wegen des Artikels: „Der deutsche Volkstag in Tetschen" nach §§. 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1897 Zl 10461, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Cesky Sever" vom 4 September 1897 wegen der Artikel: „K pomerum Ceske mensiny v Usti n L", dann „Duverna schuze zastupcu ceskych mensiu okresu Duchcovskeho Teplickeho a Mosteckeho" und „Vypovidani Ceskych delniku v Nemecku" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 October 1897, Z. 22517, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Aussig-Karbitzer Wochenblatt“ vom 22 September 1897 wegen des Artikels: „Der deutsche Volkstag in Tetschen“ nach §§. 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 22 September 1897 Z. 8755, die Weiterverbreitung der Nummer 73 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 15 September 1897 wegen des Artikels: „Hochverrathsschnüffelei“ nach §. 65 a St. G.; wegen des Aufsatzes: „Zur Verhaftung Hofers“ nach den §§. 300 und 305 St. G.; wegen des Aufsatzes: „Unsere Behörden und die Gesetze“ und wegen des Artikels: „Irgend ein officiöser“ (Stadtnachrichten) auch §. 300 St. G., ferner wegen des Aufsatzes: „Franzensbad, Im städt. Kurhause“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1897, Zl. 10613, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Podripan“ vom 5 September 1897 wegen des Artikels: „Z povolanych kruhu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 September 1897, Zl. 10716, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Illustrirtes Teplitzer Volksblatt“ vom 12 September 1897 wegen der Artikel: „Ein neuartiges Trinkgefäß“ und „Abermals confiscirt“ nach §. 305 beziehungsweise §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 25 September 1897, Zahl 8854, die Weiterverbreitung der 2 Ausgabe der Nummer 18 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 16 Herbstmonde 2010 (September 1897) wegen des Artikels: „Unseren Lesern zur Kenntniß! Beschlagnahmeverfügung“ und der Stelle von „I. J.“ bis ausschließlich „Beschlagnahmt“ in der Rubrik: „Briefkasten“ nach §. 68 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 27 September 1897, Zahl 8917, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung“ vom 18 September 1897 wegen des Artikels: „Nieder mit der Obstruction“ und „Die Segnungen der Sprachenverordnung“ nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 262 (9148)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 September 1897 Zahl 10740, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung“ vom 11 September 1897 wegen des Artikels: „Kein Mittel zu derb“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 October 1897, Zl. 11888, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der Zeitschrift: „Aussig-Karbitzer Wochenblatt“ vom 13 October 1897 wegen des Artikels: „Die Tschechen in Leitmeritz“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1897, Zahl 10890, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 18 September 1897 wegen des Artikels: „Der Polik“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 27 September 1897, Zahl 7000, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Nova Doba“ vom 24 September 1897 wegen des Feuilletons: „Vzpominka na prvou zpoved“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 27 September 1897, Zahl 8973, die Weiterverbreitung der Nummer 76 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung“ vom 22 September 1897 wegen des Artikels: „Der Staatsbeamte in Oesterreich, seine Stellung zu Volk und Staat“ nach §. 65 lit. a und §. 63 St. G.; wegen der Aufsätze: „Morgen geht's los“ und „Wieder eine Gesetzesverletzung“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1897 Z. 9000, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung“ vom 22 September 1897 wegen des Artikels: „Der Lügenschüppl 'n Sicht!“ und wegen des Aufsatzes: „Ein Wörtlein an die politische Behörde“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 17 September 1897 Z. 7122, die Weiterverbreitung der Nr. 71 der Zeitschrift: „Neudeker Volksblatt“ vom 8 September 1897 wegen der Artikel: 1. „Der Sedantag in Leipzig“ nach §§ 58 c und 59 c St. G, 2. „Ausgehungert“ und 3. „Eibogen. Personales„ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 17 September 1897 Z. 7139, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Graslitzer Volks-Blatt“ vom 11 September 1897 1. wegen des Artikels: „Zur Beschlagnahme der Nr. 70 unseres Blattes“ nach § 491 St. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. v. J. 1863, und 2. wegen des Artikels: „Deutsche Landwehr und deutsche Bürger“ nach §. 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 101088

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zakaźnych chorób zwierzęcych na Węgrzech i Kroacyi-Slawonii, c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 12 listopada 1897 . 35278 znosząc swe rozporządzenie z 18 października 1897 l. 90923 postanawia aż do odwołania co następuje:

A) Z powodu panującej na Węgrzech

1. **zarazy płucnej** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi bydła rogatego z następującymi zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier a mianowicie z komitatów: Arda, Lipto, Nyitra, Pozsony (z wyjątkiem obszaru wyspy Schütz), Szepes, Trencsen i Turócz jako też z okręgów sądowych Gödöllö i Vacz w komitacie Pest Pilis-Solt-Kiskun i z król. wol miasta Pozsony

2. **zarazy pyskowo-racicowej** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi przeżuwaczy (rogaciznę, owiec, i kóz) i świń z następującymi zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier a mianowicie

a) Z komitatów: Also-Fehér, Bács-Bodrog, Hunyad, Torda-Aranyos, dalej

b) z król. woln. miast Györ i Nagyvárad

3. z powodu **zarazy „pomoru świń“** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi nierogacizny z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier, a mianowicie:

a) Z komitatów: Abauj Torna, Also-Fehér, Arad, Bacs-Bodrog, Bars, Béké, Bereg, Bihar, Borsod, Brassó, Tejer, Gömör-Kishont, Györ, Hajdu, Haromszék, Heves, Jász-Nagy Kun-Szolnok, Kis-Küküllö-Kolozs, Komárom, Máros-Torda, Moson, Nagy-Küküllö, Nagrad, Nyitra, Pest-Pilis-Solt-Kiskun (z wyjątkiem zakładu tuczenia świń w Köbanya-Steinbruch) Pozsony, Somogy, Szaboles, Szatmar, Szeben, Szepes, Szolnok-Doboka, Temes Tolna, Torda-Aranyos, Torontál, Udvarhely, Vas, Zala i Zemplen, dalej

b) z królewskich wolnych miast: Arad, Debreczyn, Hodmező-Vasárhely, Kecskemét, Kolozsvár, Komárom, Maros-Vásárhely, Szabadka, Szeged i Zombor.

B) Z powodu panującej **w Kroacyi-Slawonii**

1. **zarazy pyskowo-racicowej** zakazuje się wprowadzania do Galicyi odżuwaczy (bydła rogatego, owiec i kóz) i świń z następującymi zarazą tą zapowietrzonych obszarów Kroacyi-Slawonii a mianowicie z komitatu: Syrmien łącznie z okręgami miast leżących w tym komitacie,

2. z powodu **zarazy „pomoru świń“** zakazuje się wprowadzania do Galicyi nierogacizny z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Kroacyi-Slawonii, a mianowicie z komitatów: Belovar-Kreutz, Lika-Krbava, Syrmien i Zagrób (Zagrzeb, Agram) łącznie z okręgami miast, leżących w tych komitatach.

Wprowadzanie do Galicyi świń chudych do chowu lub na handel przeznaczonych (Futter-Laufer-Handelschweine) wzbroniony jest i nadal z całych Węgier tudzież z Kroacyi-Slawonii.

Postanowienia dotyczące przywozu do Galicyi, a **mianowicie do miast: Jarosławia, Kołomyi, Krakowa, Lwowa, Nowego-Sącza, Podgórza, Przemyśla, Stanisławowa, Stryja, Tarnowa i Żywca** żywych świń tuczonych i półtuczonych t. j. takich, które mają za życia co najmniej 120 kg. wagi, z innych od zarazy pyskowo-racicowej i pomoru świń wolnych obszarów Węgier i Kroacyi-Slawonii, tudzież przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) z nerkami i nienaruszonym łuszczem okołonerkowym pozostają i nadal niezmienione.

Przywóz do Galicyi bydła rogatego z innych od zarazy płucnej i pyskowo-racicowej wolnych obszarów Węgier i Kroacyi-Slawonii dozwolony jest wyłącznie kolejami żelaznymi przy zachowaniu przepisów o ruchu bydła

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje od dnia 24 listopada 1897 karane będą według ustawy z dnia 24 Maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu §. 46 ust. z dnia 29 lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 listopada 1897.

L. 14286 (9243 3—3)

W sprawie drobiazgowej Jana Partyńskiego przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Adamowi Dąbrosiowi o 22 zł. 40 ct ustanawia się kuratorem dla tegoż pozwanego adw. Dr Szancera a zarazem do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzień 7 grudnia 1897 o godzinie 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa 12 listopada 1897.

L. 8996 (9245 3—3)

Kęcki Sąd powiatowy ustanawia w sporze sumarycznym Er. Kazimierza Fabryego kuratora Kęckiej kasy sierocej pko Bartłomiejowi Matuszczkowi pto 230 zł 2 ct. zpn. dla przebywającego na Węgrzech pozwanego kuratora ad adtum w osobie Notaryusza z Kęt p. Sporna i do rozprawy w tym sporze wyznacza termin na dzień 15 grudnia 1897 o godz. 9 rano z pozwanego wzywa, by albo kuratorowi swojemu potrzebnych do sporu informacyi udzielił lub by w siedzibie tutejszego Sądu innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty dnia 2 listopada 1897.

L. 47115. (9065 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Jędrzejowicza, że przeciw niemu wniosła Amelia Kroo pozew de praes. 29 września 1897 l. 41937 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 1 października 1897 l. 41937 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi Dr. Kazimierzowi Smolarskiemu ze substytucyą Dra Salo Garfeina w Krakowie i poleca Franciszkowi Jędrzejowiczowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 5 listopada 1897.

L. 20936 (9006 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lejba Feiwla, iż w sprawie wekslowej Rafaela Dankowitza przeciw Sabinie Gottlebowej i Lejbowi Feiwlowi pto 105 zł. 76 ct. w. a. z pn., dla niego adw. dr. Józef Offner w Tarnowie z substytucyą adw. dr Henryka Kronhelma w Tarnowie kuratorem ustanowiony i temuż nakaz zapłaty z dnia 30 października 1897 l. 20672 doręczony został

Tarnów, 4 listopada 1897.

L. 7125 (9005 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, wzywa posiadacza książeczki wkładkowej „Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie“ Nr. 64 na 50 zł. i na imię Abrahama Herscha Tockera opiewającej, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia 3-razowego ogłoszenia edyktu takową w tut. sądzie złożył, gdyż w razie przeciwnym za nieważną i mocy prawnej pozbawioną uznaną będzie.

Rzeszów, 14 października 1897.

L. 21440. (9093 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leiba Feiwla, że przeciw niemu w sprawie wekslowej Maurycego Lipschütza o 135 zł a. w. z pn. wydano ts. nakaz zapłaty z dnia 9 listopada 1897 l. 21440 i kuratorowi adwokatowi Drowi Goldbergowi doręczono.

Tarnów 9 listopada 1897.

L. 1853. (9070 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z życia, miejsca pobytu i zamieszkania Ksenkę Leigisz z Kurnik szlacheckich, że celem doręczenia tut. sądowej uchwały tabularnej z dnia 26 września 1896 l. 19574 ustanowił kuratora w osobie adwokata Dra Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol 8 marca 1897.

L. 20981 (9008 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Leiba Feiwla, iż w sprawie wekslowej Schachny Anisfelda przeciw Sabinie Gottlieb i Lejbie Feiwlowi pto 210 zł. w. a z pn., dla Lejby Feiwla adwok. dr. Józef Offner w Tarnowie z substytucyą adw. dr. Henryka Kronhelma w Tarnowie kuratorem ustanowiony i temuż nakaz zapłaty z dnia 30 października 1897 l. 20669 doręczony został.

Tarnów, 4 listopada 1897.

L 21007 (9007 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiedamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Feiwla, iż ustanawia dla niego wskutek wniesionego przeciw niemu przez Reizlę Kornmehlową pozwu wekslowego o 400 zł. z pn. de pr. 3 listopada 1897 l. 21007 kuratorem p. dr Hochberga z substytucyą p. dr. Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów, 4 listopada 1897.

L 55778 (9062 3—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomem, że na prośbę Maryi Sperlichowej wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych rzekomo Maryi Sperlichowej 4½% listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. IV. Nr. 3684 na 500 zł., S. V. Nr. 7995, 16007 i 16008 po 100 zł. płatnych dnia 31 grudnia 1893 wzywając każdego, w którego ręku listy te znajdować się mogą, aby takowe w przeciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni od ogłoszenia edyktu po raz trzeci w urzędowej Gazecie lwowskiej okazał, inaczej listy te za pozbawione wszelkiej mocy uznane a ich wystawiciel do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Lwów, dnia 30 października 1897.

L. 586 (9053 3—3)

We Lwowie zmarł 4 marca 1893 Wolf Liebling bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ on pozostawił majątek, a tegoż spadkobiercy nie są sądowi znani, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegobądź powodu prawnego roszczenia stawiać chcą, by w przeciągu jednego roku od niżej wyrażonego dnia w tutejszym sądzie się zgłosili i przy wykazaniu praw deklaracye wnieśli, gdyż inaczej spadek, dla którego kuratorem Józefa Krasowskiego ustanowiono, tym tylko którzy swe prawa wykażą i oświadczenie wniosą, przyznanym zostanie, gdyby zaś nikt się nie zgłosił, Wysokiemu Skarbowi przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 10 października 1897.

L. 374 (9047 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Stanisława Markowskiego, że w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Markowskiego starszego przeciw niemu i innym o egzekucyjne odmierzenie i oddanie w posiadanie powoda części parceli grunt. l. kat. 51 w Gbiskach ustanowił kuratorem ad actum dla niego Jana Markowskiego z Gbisk i temuż rezolucyę niniejszą doręczył.

Strzyżów, 28 czerwca 1897.

L. 8279 (9039 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych a mianowicie Klarę Schmidt zam. Marinesco i Sabinę Schmidt, że c. k. Urząd podatkowy w Jaworowie imieniem Wysokiego Skarbu, wniósł prośbę do tut. sądu o dozwolenie i uskutecznienie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych po koniec IV-go kwartału 1895 na realności pod l. k. 87 w łącznej kwocie 98 zł. 66 ct. ciążących i że tus. uchwałą z dnia 19 października 1896 l. 9839 do prośby tej sąd tutejszy się przychylił.

Zawiadamiając o tem tabularne właścicielki rzeczonej realności Klarę Schmidt zam. Marinesco i Sabinę Schmidt z życia i miejsca pobytu nieznane, doręcza się dwa egzemplarze wspomnianej uchwały do rąk ustanowionego dla nich kuratora ad actum c. k. notaryusza w Jaworowie Mikołaja Hołuba.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 29 września 1897.

L. 20944. (8948 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lejbę Feiwla wskutek wniesionego przeciw niemu i spól. Seliga Wertheimera pozwu wekslowego o 88 zł. 78 ct. a. w. zpn. de praes. 3 listopada 1897 l. 20944 kuratorem p. adw. Dra Hochberga z substytucyą p. adw. Dra Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów 3 listopada 1897.

L. 8266. (9109 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fedka Czupel, że przeznaczona dla niego uchwała z dnia 8 marca 1897 l. 582 kuratorowi p. adw. Drowi Naglerowi w Zborowie doręczoną została.

Zborów 30 września 1897.

L. 13714 (9316 1—3)

W nocy z 29 na 30 października b. r. z karyolki pocztowej w drodze między miasteczkiem Rudnik a Rzeszowem zginął worek z listami i jeden worek, w którym był list pieniężny z kwotą 3 600 zł. adresowany do niejakiego Gotlieba w Krakowie.

W worku listowym znajdował się list nadany 29 października b. r. na poczcie w Rudniku za recerisem i per express adresowany do hr. Hompeschowej w Joslovitz, a w liście tym rozporządzenie ostatniej woli ś. p. hr. Hompescha, tudzież dokumenta odnoszące się do fideikomisu w Joslovitz i inne prywatne dokumenta hr. Hompescha.

Wzywa się o doniesienie tut. Sądowi wszelkich okoliczności mogących posłużyć do wykrycia sprawcy lub odnalezienia zgubionych dokumentów.

Rzeszów, dnia 15 listopada 1897.

C. k. Sędzia śledczy.

L. 62192 (9297 1—3)

Sąd pow. m. del. w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Sielskiego, że w tut. Sądzie wniósł przeciw niemu Jan Pająk pozew drobiazgowy pcto 50 zł., na który termin do rozprawy na dzień 29 listopada 1897 o 9 rano wyznaczony został.

Kuratorem ad actum ustanowiony dr. Tomik adwokat w Krakowie.

Wzywa się więc Wawrzyńca Sielskiego, aby temuż kuratorowi udzielił informacyi do obrony, ewentualnie innego kuratora sobie ustanowił i Sądowi podał, gdyż w razie przeciwnym skutki ze zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sąd pow miej deleg.

Kraków, 29 października 1897.

L. 14199 (9302 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bąka, że Kazimierz Krzysztofik wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 15 zł. w skutek której po ustanowieniu dlań kuratora adwokata dr. Brandta, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 26 listopada 1897 o 9 rano wyznaczony został.

Mielec, dnia 5 listopada 1897.

L. 5086 (9305 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z obecnego miejsca pobytu Arona Nüssena Kaminkera z Ulanowa, że przeciw niemu i spóln. wniosło Towarzystwo kupieckie dla handlu i przemysłu w Rozwadowie pod dniem 17 marca 1897 l. 2667 pozew o zapłatę kwoty 30 zł. 10 ct. w. a. w załatwieniu którego to pozwu wyznaczono do rozprawy ponowny termin na dzień 22 grudnia 1897 godzinę 9 rano a dla niego kuratorem Ludwika Miąsika notaryusza z Rozwadowa ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 20 października 1897.

L. 20758 (9188 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Samsona Gottfrieda, tudzież spadkobierców jego również z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Meilecha Sprlinga wydano przeciw niemu tus. uchwałą z 10 listopada 1897 l. 20758 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Mantla z zastępstwem adw. dr. Bleichera i poleca pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 10 listopada 1897.

L. 46194 (9187 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Jasińskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo Zaliczkowe pozew de praes. 20 października 1897 l 44915 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 60 zł w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 22 października 1897 l. 44915 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Smolarskiemu z substytucyą adwokata dr. Tomika w Krakowie.

Poleca się zatem Adamowi Jasińskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 5 listopada 1897.

L. 21549. (9155 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy u wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leiba Feiwla, że przeciw niemu i Sabinie Gottlieb wniosło tutejsze Towarzystwo kred. dla handlu i przemysłu do l. 21549 pozew o zabezpieczenie sumy wekslowej 200 zł. zpn. i że wydany nakaz zabezpieczenia doręczono ustanowionemu dla Leiba Feiwla kuratorowi adw. Dr. Goldbergowi.

Tarnów, 10 listopada 1897.

L. 23648. (9154)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy: „Dom komisowy i kantor wymiany Ch. Ef. Kaner“ w Stanisławowie, którą Chaim Efroim Kaner jako właściciel tej firmy podpisywać będzie w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią, dom komisowy i kantor wymiany Ch Ef. Kaner w Stanisławowie podpisywać będzie „Ch. Ef. Kaner.“

Stanisławów 2 października 1897.

L. 24395. (9153)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie poleca prowadzącemu rejestr stowarzyszeń, wpisanie przy firmie „Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Haliczu“ w rubryce 6, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 14 marca 1896 w Haliczu odbytem uchwalono zmianę §§ 5 i 69 statutów i że odnośna uchwała w księdze ale gatów została złożoną.

Stanisławów 9 października 1897.

L. 19869. (9152)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt dem Registerführer bei der Firma „Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe in Halicz“ einzutragen dass bei der am 2 März 1897 stattgefundenen Generalversammlung Chaim Moses Flintestein, Kaufmann in Halicz als Directions- Mitglied auf 2 Jahre gewählt wurde

Stanislau 9 Oktober 1897.

L 48040. (9196 1—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie w sprawie spadkowej po Leonie Piotrze dwojga imion Szwajgerze na dniu 21 listopada 1891 w Moskwie w wieku 24 lat zmarłym wzywa niewiadomych spadkobierców, by w przeciągu jednego roku deklaracyę do tego spadku złożyli, w przeciwnym razie spadek tylko zgłaszającym się spadkobiercom o ile swe prawa do niego udowodnią przyznanym zostanie a gdyby się nikt nie zdeklarował Skarbowi Państwa zostanie wydanym

Kraków, dnia 20 września 1897.

L. 18555. (9142 1—3)

C k. Sąd powiatowy m. d. S II we Lwowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Marcelę z Eustachiewiczów Kunisch. że przeznaczoną dla niej tus. uchwałę tab. z dnia 14 grudnia 1894 l. 19921 ustanowionemu kuratorowi ad actum w osobie adw. Dr. Józefa Piątkowskiego doręczył.

Lwów, dnia 4 października 1897.

L. 67356 (9141 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę spadkobierców ś. p. Bazylego Nowosielskiego jako to Tekli, Czesława, Wincentego, Wandy, Mieczysława, Tadeusza i Heleny Nowosielskich na dniu 26 października 1897 do l. 67356|97 wniesioną, wdrażając w myśl art. 73 ust. weks. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza rzekomo zaginionych weksli a to: weksu z daty Lwów dnia 6 maja 1895 na 500 zł. aw opiewającego przez pp. Jana i Maryę Nowosielskich akceptowanego, a w 3 miesiące od daty wystawienia, na zlecenie śp. Bazylego Nowosielskiego we Lwowie płatnego z uwidocznieniem na odwrotnej stronie tego weksla, że na poczet onegoż kwotę 170 zł. a. w. spłacono tak, że pozostaje do żądania tylko reszta w kwocie 330 zł. a. w. i II. weksla z daty Lwów dnia 11 maja 1896 na 100 zł. a. w. opiewającego, przez Jana Bilińskiego akceptowanego, a w trzy miesiące od daty wystawienia na zlecenie śp. Bazylego Nowosielskiego we Lwowie płatnego, azeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia — ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej, weksle te Sądowi tut. tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowych wykazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, weksle te, na ponowione żądanie proszącego, za umorzone uznane zostaną

Lwow, dnia 30 października 1897.

L. 4132. (9130 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Małkę Auerba h. Rachelę Bürger i Israela Leiba 2 im Gellesa, że powołani są z ustawy do spadku po Saulu Gellesie, zmarłym w Chorostkowie 26 maja 1890 z pozostawieniem realności pod l kons 82 w Chorostkowie na 240 złr. ocenionej.

Wzywa się ich, aby w ciągu roku albo osobiście w Sądzie się jawili — albo pełnomocnika Sądowi wymienili, inaczej dalsze postępowanie przeprowadzone będzie z kuratorem w osobie Nuchima Posamenta z Kopyczyniec dla nich ustanowionym.

C k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 8 lipca 1897.

L. 15011 (9167 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie w sprawie spadkowej po ś. p. Maryannie 1o Borzęckiej 2o Trybowskiej dnia 23 lipca 1887 w [illegible]cy z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Bagienica 20 kwietnia 1887 zmarłej, wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę z Borzęckich Jaroszową, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu prawa swoje do tego spadku zgłosiła, gdyż po upływie tego czasu w razie jej nie zgłoszenia się bądź samej, bądź przez nią ustanowionego pełnomocnika postępowanie spadkowe po teiże zmarłej z jej kuratorem Marcinem Więcławem z Dąbrowy przeprowadzonem będzie, zaś część spadkowa nań przypadająca do czasu uznania jej za zmarłą do depozytu sądowego złożoną zostanie.

Dąbrowa, dnia 5 grudnia 1896.

L. 19131 (9122)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 28 października 1897 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Fischel Nagel, skład drzewa materyałowego w Przemyślu“.

Przemyśl, 30 października 1897.

L. 6884 (9179 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Magdalenę Wójcicką, iż w sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy oszczędności w Bochni pto 72 zł., ustanowił dla niej kuratorem Edwarda Federowicza i temuż doręczył rezolucyę z dnia 7 sierpnia 1897 l 1338 dla niej przeznaczoną.

Wiśnicz, dnia 29 października 1897.

L. 9345 (9175 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Prusia, że w sprawie egzekucyjnej Błażeja Kobylarza przeciw niemu pcto 43 zł., kuratorem dlań Jakóba Kobylarza z Woli raniżowskiej zamianowano.

Sokołów, 17 października 1897.

L 20811 (9189 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Samsona Gotfrieda, tudzież spadkobierców jego również z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Izaaka Feldsteina wydano przeciw niemu tus. uchwałą z 10 listopada 1897 l. 20811 nakaz zapłaty sumy wekslowej 121 zł. 50 ct. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Mantla z zastępstwem adw. dr Bleichera i poleca pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 10 listopada 1897.

L. 21626 (9191 1—3)

C k Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, ze dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy „Józef Mehr“ dla przedsiębiorstwa dystylarni nafty w Pniowie z tem, że właściciel tej firmy Józef Mehr w Nadwórnie zamieszkały tę firmę podpisywać będzie.

Stanisławów, 16 października 1897.

L. 20821 (9190 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia, z życia i miejsca pobytu nieznanego Samsona Gotfrieda, tudzież spapkobierców jego również z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanycb, że na prośbę Mendla Landaua wydano przeciw niemu tus. uchwałą z 10 listopada 1897 l. 20821 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. a. w. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Mantla z zastępstwem adw. dr. Bleichera i poleca pozwanemu aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 10 listopada 1897.

L. 476 (9094 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Mozesa Parnesa przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Nowakowi pto 12 zł 60 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Nowaka kuratora w osobie adwokata dr. Festenburga z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 28 stycznia 1897.

L 6714 (9105 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Pilzneński, zawiadamia Józefa Szewczyka niewiadomego z miejsca pobytu, że Antonina Madurowa z Złotoryi wniosła skargę przeciw niemu o 50 zł. i że dla niego ustanowiono kuratora tutejszego c. k. notaryusza Tytusa Bujnowskiego oraz, że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 grudnia 1897 o 9 rano wyznaczono.

Pilzno, dnia 4 listopada 1897.

L. 9393 (9098 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, iż Tomasz Jesionka zmarł w Cerekwi dnia 20 lipca 1896 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nieznając pobytu córek jego Kataryzny Kubiczowej i Maryanny Rogowskiej wzywa ich, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia wyrażonego zgłosiły się w tymże Sądzie i wniosły oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Tomaszem Jesionką z Cerekwi dla nich ustanowionym.

Bochnia, 12 października 1897.

L. 1315 (9106 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, że dnia 21 lipca 1892 w Przeworsku zmarła beztestamentalnie Sprince Pelzman, po której wedle ustawowego porządku dziedziczenia powołane są do spadku dzieci jej Selig Pelzman, Józef Pelzman i Scheindla Pelzman.

Gdy miejsce pobytu Seliga Pelzmana sądowi nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniż wyrażonego zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Wolfem Karpfem dla niego ustanowionym.

Przeworsk, dnia 24 lipca 1896.

L. 5263 (9107 1—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Pastuszaka, aby do spadku po Karolinie z Pastuszaków Dziadkowej zmarłej 19 czerwca 1894 w przeciągu jednego roku wniósł deklaracyę po upływie tego czasu bowiem spadek będzie pertraktowany z ustanowionym dla niego kuratorem Stanisławem Dziadkiem z Dobrzechowa.

Strzyżów, 20 lipca 1897.

L. 4754 (9276 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące zawiadamia niewiadomego z pobytu Jakóba Schneidra syna Piotra, że Anna z Bisingerów Schneider wniosła przeciw niemu do l. 4754 skargę o 21 zł. 32 ct. w. a, na który równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 16 listopada 1897 godz. 8 rano, tudzież, że dla niego ustanowiono kuratora ad actum w osobie Bronisława Zbrożka z Kranzbergu.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Łąka, 26 września 1897.

L. 14698 (9273 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Najducha, że dnia 17 września 1897 do l. 14698, wniósł przeciw niemu Eliasz Zanger z Gorlic skargę o 3 zł. 60 ct. w. a. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 grudnia 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Sleczkowskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 29 października 1897.

L. 5315 (9285 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Brylińskiego, iż w sporze ustnym Emila Bertemiliana Brajera przeciw niemu o uznanie pretensyi w sumie 82 zł. w. a. za zgasłą i wykreślenie tejże z wykazów l. wyk. 64 i 605 ks. grunt. gminy Winniki Weinbergen wyznaczono w tut. sądzie termin do rozprawy na dzień 13 grudnia 1897 o godzinie 10 zrana i ustanowiono dla pozwanego kuratorem p. Piotra Obarańca naczelnika gminy z Winnik.

Wskutek tego wzywa się Piotra Brylińskiego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do sporu informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 27 lipca 1897.

L 5535 (9250 1—3)

Mikulinieckí Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Łyczakowskiego z Łuki wielkiej, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 28 stycznia 1897 liczba 617 ustanowiono kuratora Onufrego Karabina.

Mikulińce, dnia 19 sierpnia 1897.

L. 45406 (9233 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 16 lipca 1897 w rejestrze hanlowym dla firm spółkowych firmę „Abraham Lind & Grüss“ wykreślono.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 20654 (9033 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z pobytu Pawła i Simona Schüssiów, iż dla nich w sprawie wekslowej dr Gustawa Holzera przeciw nim o 575 zł. w. a. z pn. adwokat dr. Rappaport w Tarnowie kuratorem ustanowiony i temuż nakaz zapłaty z dnia 4 listopada 1897 l. 20654 doręczony został.

Tarnów, 4 listopada 1897.

L. 21245 (9031 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leibę Feiwla, że na prośbę Salomona Rutermana wydano przeciw niemu dnia 6 listopada 1897 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn., doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Malawskiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Steca z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi podał.

Tarnów, 6 listopada 1897.

L. 20974 (9032 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Feiwla, iż ustanawia dla niego wskutek wniesionego przeciw niemu przez Jakóba Bobera pozwu wekslowego o 154 zł. [illegible] w. a. z pn. de pr. 3 listopada 1897 l. 2097[illegible] kuratorem p. dr. Hochberga, z substytucyą p. dr. Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów, 4 listopada 1897.

L. 21548 (9124 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leiba Feiwla, że przeciw niemu i Sabinie Gottlieb w dniu dzisiejszym wniósł Chiel Blauner do l. 21548 pozew o zabezpieczenie sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn. i że wydany nakaz zabezpieczenia doręczono ustanowionemu dla Leiby Feiwla kuratorowi adw. tut. dr. Goldbergowi.

Tarnów, dnia 10 listopada 1897.

L. 13285 (9123)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że do rejestru spółek handlowych wpisaną została firma: „Reinharz, Schmorak, Nemlich“ rozpoczętej dnia 1 stycznia 1896, a kończącej się ostatniego grudnia 1910 jawnej spółki handlowej z siedzibą w Bolechowie dla dzierżawy prawa propinacyi w okręgu Bolechowskim.

Jawnymi członkami spółki są Leizor Reinharz, Aron Schmorak i Salamon Nemlich, właściciele realności w Bolechowie zamieszkali.

Firmę podpisywać będzie Aron Schmorak wspólnie z jednym ze spólników w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą firmą: „Reinharz, Schmorak, Nemlich“ Aron Schmorak wspólnie z jednym ze spólników własnoręcznie swe podpisy umieszczą.

Sambor, dnia 18 września 1897.

L. 18974 (9121 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu uwiadamia Naftalego Ostera z życia i miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę Saula Barsama dozwolono tus. uchwałą z 16 października 1897 l. 18974 wydania kwoty 14 zł. 86 ct. uzyskanej z licytacyjnej sprzedaży ruchomości egzekuta.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż egzekuta kuratorem adw. dr. Błażowskiego w Przemyslu i temuż powyższą uchwałę doręczył.

Przemyśl, 16 października 1897.

L. 8701 (9119 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia spadkobierców Menaszego Wertheimera niewiadomych z życia, nazwiska i miejsca pobytu, że Wolf Buksbaum wniósł przeciw nim w dniu 6 października 1897 do l. 8701 pozew o własność 1|5 części realności objętej wyk. hip. l. 330 księgi gruntowej Nowego Sącza, że pozew ten dekretowano do postępowania i doręczono kuratorowi adwokatowi dr. Janowi Sterkowiczowi w Nowym Sączu celem wniesienia obrony w dniach 90

Wzywa się przeto pozwanych, by swemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż w razie przeciwnym skutki tego zaniedbania, sami sobie przypiszą

Nowy Sącz, 16 października 1897.

L. 160 (9171 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ela Messinga, że celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 4 listopada 1895 l. 11592 ustanowiono kuratorem ad actum Michała Sawickiego c. k. notaryusza w Haliczu.

Halicz, 9 stycznia 1897.

L. 2312 (9170 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Barcz, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z 24 lutego 1893 l. 1889, ustanowiono kuratorem ad actum Tomasza Barcz z Halicza i temuż tę uchwałę doręczono.

Halicz, 3 marca 1896.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 1359

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem **na podstawie §. 63 statutów** p. Salamonowi Rottenbergowi i Abrahamowi Gutowi kapitał 14.804 zł. 86 ct. wa. listami zastawnymi, pochodzącej z większej sumy 15.000 zł w. a. na hipotece dóbr Koemierzów w powiecie Tarnobrzeskim położonych, intabulowany z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31 grudnia 1897 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp: Salamona Rottenberga i Abrahama Guta jako właściciel tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Ogłoszenie konkursu.

W myśl uchwały Rady miejskiej z 21 października b. r. L. M. 14396/92 ogłasza Magistrat król. stoł. miasta Lwowa konkurs na posadę kierownika lwowskiego zakładu gazowego po przejściu tegoż na własność gminy miasta Lwowa z 1 września 1898 roku.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna w kwocie 3000 t. j. trzech tysięcy zł. w. a., pomieszkanie, opał i światło w naturze, nadto ewentualnie dodatek osobisty lub tantyema. Oznaczenie wysokości tychże pozostawia się bliższemu porozumieniu zgłaszających się kandydatów z Gminą.

Kompetenci winni przedłożyć dowód ukończenia szkoły średniej, świadectwo ukończenia szkoły politechnicznej, tudzież wykazać się dłuższą praktyką w gazownictwie i dowodem uzdolnienia do samodzielnego kierownictwa zakładem gazowym, tak pod względem technicznym jak komercyalnym w szczególności wedle obowiązujących przepisów rozporządzenia ministeryalnego z 17 września 1883 Nr. 151 Dz. u. p., wreszcie wykazać znajomość języka polskiego.

Świadectwa ukończenia równorzędnych naukowych zakładów zagranicznych mają to samo znaczenie co świadectwa zakładów krajowych.

Podania w powyższy sposób udokumentowane należy nadesłać do Prezydyum Magistratu najpóźniej do 1 stycznia 1898 roku. 1430

Magistrat król. stoł. miasta

Lwów, 12 listopada 1897.

Licytacya.

W Lwowskim Zakładzie zastawniczym
we Lwowie ul. Czarnieckiego l. 1

odbędzie się dnia 6 grudnia r. b. od godz. 9 rano sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 6 września 1897 oznaczonych Nr. 7049 do 30569. 1431

Sprzedawane będą przedmioty złote, srebrne, brylantowe, zegarki, perły i t. p. Prócz tego broń myśliwska platery, futra i t. p.

Zwykłe czynności biurowe zostaną w dniu tym zawieszone.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.